

Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego
z dnia 15 października 2008 r.
II PZP 10/08

Przewodniczący Prezes SN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Józef Iwulski (sprawozdawca, uzasadnienie), Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca), Zbigniew Korzeniowski, Zbigniew Myszka, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2008 r. sprawy z powództwa Tadeusza C., Mariusza C., Grzegorza C. przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa o zapłatę, na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 7 maja 2008 r. [...]

„Czy utrata przez spadkobiercę pracownika prawa do nieodpłatnego nabycia akcji (art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, jednolity tekst Dz.U. z 2002 r., Nr 171, poz. 1397 ze zm.) na skutek naruszenia przez Skarb Państwa obowiązków w zakresie wskazania uprawnionych pracowników, powoduje odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa nie tylko w zakresie wartości akcji ale także jej pożytków w postaci dywidendy ?”

p o d j ą ł uchwałę:

Utrata przez uprawnionego prawa do nieodpłatnego nabycia akcji (art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.), wskutek naruszenia przez Skarb Państwa obowiązku wskazania uprawnionych pracowników, powoduje na podstawie art. 471 w związku z art. 361 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa z tytułu utraty dywidend wypłaconych do czasu naprawienia szkody wynikającej z niewydania akcji, jeżeli poszkodowany wykaże z odpowiednio wysokim prawdopodobieństwem, że byłby posiadaczem akcji w dniu dywidendy (art. 348 § 2 k.s.h.).

Uzasadnienie

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 7 maja 2008 r. [...] w sprawie z powództwa Tadeusza C., Mariusza C. i Grzegorza C. przeciwko Skarbowi Państwa-Ministrowi Skarbu Państwa o zapłatę postanowił na podstawie art. 214 w związku z art. 398²¹ oraz art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. odroczyć rozprawę i przekazać do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego przedstawione zagadnienie prawne. Wyłoniło się ono przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 24 maja 2007 r. [...], którym oddalono apelację pozwanego Skarbu Państwa od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Świeciu z dnia 7 listopada 2006 r. [...], zasądzającego od Skarbu Państwa na rzecz powodów kwoty po 14.903 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za utracone korzyści w postaci dywidend za lata 1998-2004 wypłacanych akcjonariuszom Zakładów Celulozy i Papieru „C.” SA w Ś. Zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie zostało wydane w następujących okolicznościach sprawy:

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 18 października 2005 r. [...] zasądził na rzecz powodów Tadeusza C., Mariusza C. i Grzegorza C., będących spadkobiercami Bogumiły C., odszkodowanie od pozwanego Skarbu Państwa z tytułu niewydania 2.121 akcji przedsiębiorstwa Celuloza Ś. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 24 stycznia 2006 r. [...] oddalił apelację Skarbu Państwa od wyroku Sądu pierwszej instancji. Bogumiła C. była uprawniona na podstawie art. 24 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. z 1990 r. Nr 51, poz. 298, ze zm.) do zakupu na zasadach preferencyjnych akcji Zakładów Celulozy i Papieru „C.” SA w Ś. Jednakże przed datą udostępnienia pracownikom akcji do zakupu na zasadach preferencyjnych Bogumiła C. zmarła w dniu 2 stycznia 1995 r. Prawo do nabycia akcji na zasadach preferencyjnych odziedziczone przez powodów przekształciło się w prawo do nieodpłatnego nabycia akcji od Skarbu Państwa zgodnie z art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.; obecnie ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.). Powodowie nie zrealizowali prawa do nieodpłatnego nabycia akcji wskutek niezgodnego z prawem działania pozwanego Skarbu Państwa prezentującego pogląd, że

prawo pracownika do nieodpłatnego nabycia akcji jest prawem osobistym, niezbywalnym i wygasającym wraz ze śmiercią pracownika. W sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 18 października 2005 r. [...] powodowie dochodzili od Skarbu Państwa odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości niewydanych akcji. Sąd Okręgowy przy obliczaniu wysokości odszkodowania przyjął przeciętną wartość jednej akcji z 52 tygodni notowań giełdowych poprzedzających dzień wyrokowania. Po prawomocnym zakończeniu tego postępowania powodowie w dniu 22 czerwca 2006 r. wystąpili z kolejnym powództwem przeciwko Skarbowi Państwa, żądając zasądzenia na ich rzecz odszkodowania za utracone korzyści w postaci dywidend przysługujących akcjonariuszom za lata 1998-2004.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Świeciu wyrokiem z dnia 7 listopada 2006 r. [...] zasądził od Skarbu Państwa na rzecz każdego z powodów kwoty po 14.903 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za utracone korzyści w postaci dywidend przysługujących akcjonariuszom. Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie dochodzone przez powodów mieści się w pojęciu utraconych korzyści, o których stanowi art. 361 § 2 k.c. W ocenie Sądu, zgromadzone w sprawie dowody potwierdziły, że powodowie mają stabilną sytuację życiową i nie posiadają żadnych zobowiązań lub wymagalnych wierzytelności. Żaden z nich nie doświadczył zdarzeń, które zmuszałyby go do wyzbycia się majątku. Sąd Rejonowy, powołując się na art. 38 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji ustanawiającego zakaz zbywania nabytych akcji przez okres dwóch lat, przyjął, że w tym czasie akcje znajdowałyby się w posiadaniu osób uprawnionych do ich nabycia. Mając na uwadze dobrą, stabilną sytuację majątkową powodów oraz bezsporną w sprawie okoliczność, że spółka co roku wypłaca akcjonariuszom dywidendy, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż ich twierdzenia co do tego, że nie zbyliby akcji - gdyby je wcześniej uzyskali - są uzasadnione.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy, oddalając apelację pozwanego Skarbu Państwa, wskazał w uzasadnieniu swego wyroku, że art. 361 § 2 k.c. ustanawia zasadę pełnego odszkodowania. Żądanie wyrównania utraconych korzyści mieści się w klasycznym pojęciu szkody. Każdy akcjonariusz ma bowiem prawo do udziału w zysku spółki, której akcje posiada (art. 347 i art. 348 k.s.h.). Zatem żądanie odszkodowania jako surogat dywidendy wynika z normalnego związku przyczynowego związanego z działaniem i zaniechaniem pozwanego. Sąd

Okręgowy stwierdził, że dywidendy wypłacane akcjonariuszom przez spółkę mogą zostać zakwalifikowane jako utracone korzyści w rozumieniu art. 361 § 1 i § 2 k.c. w razie bezprawnego niewydania przez Skarb Państwa nieodpłatnie akcji spółki powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. Szkada w postaci utraconych korzyści cechuje się bowiem z natury rzeczy znacznym zakresem jej hipotetyczności. Odwołanie się do rozumowania hipotetycznego, gdy chodzi o utracone korzyści wynika z użycia w art. 361 § 2 k.c. trybu przypuszczającego - „mógłby”. Nigdy nie jest możliwe absolutnie pewne wykazanie, że gdyby nie nastąpiło naruszenie prawnie chronionego dobra, to korzyści zostałyby osiągnięte. Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c. kategoria związku przyczynowego jest nie tylko przesłanką odpowiedzialności cywilnej, ale w sposób istotny wpływa na zakres obowiązku naprawienia szkody. Z kolei kwestia, czy działanie pozwanego pozbawiło powodów dochodów z dywidend (pożytki prawa w rozumieniu art. 54 k.c.) i czy pomiędzy tak rozumianą szkodą (*lucrum cessans*), a tym działaniem (nieprzyznaniem akcji) występuje adekwatny związek przyczynowy, musi być rozstrzygana na podstawie wykładni powyższego przepisu. Sąd Okręgowy uznał, że co do zasady przy określaniu związku przyczynowego należy brać pod uwagę zdarzenia, które realnie nastąpiły. Niekiedy jednak uwzględnia się też i zdarzenia hipotetyczne, a więc takie, które prawdopodobnie mogły wystąpić (tzw. przyczynowość hipotetyczna). Zastosowanie w rozpoznawanej sprawie tego aspektu związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. uzasadnia zaś rodzaj szkody, której zaspokojenia dochodzili powodowie. Szkada w postaci *lucrum cessans* cechuje się bowiem z natury rzeczy znacznym zakresem jej hipotetyczności. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że nie sprzeciwia się przyjęciu, że szkoda w tej postaci rzeczywiście powstała, skoro w toku procesu zostało wykazane duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej przez powodów.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła w imieniu pozwanego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego. Skarżąca zarzuciła błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: 1) art. 36 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji w związku z art. 361 § 2 k.c., przez jego pominięcie przy ustalaniu liczby akcji, które mogła uzyskać Bogumiła C.; 2) art. 471 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Skarb Państwa dopuścił się zawinionego naruszenia ciążących na nim obowiązków; 3) art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c., przez przyjęcie, że w poję-

ciu szkody wyrządzonej osobie uprawnionej do nieodpłatnego nabycia akcji, której nie wydano akcji mieści się - obok świadczenia odpowiadającego wartości akcji - także świadczenie odpowiadające wartości dywidend wypłaconych na rzecz akcjonariuszy w okresie po wydaniu akcji; 4) art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c., przez przyjęcie, że pomiędzy zachowaniem Skarbu Państwa w toku udostępniania akcji, a szkodą w postaci dywidendy wypłacanej akcjonariuszom w latach 1998-2005 istnieje adekwatny związek przyczynowy. Ponadto w skardze zarzucono, że zaskarżony wyrok narusza art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie w jego uzasadnieniu wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy w zwykłym składzie rozpoznającym skargę kasacyjną uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które przedstawił w formie pytania powołanego na wstępie. W ocenie Sądu Najwyższego, rozstrzygnięcie tego zagadnienia prawnego jest istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ze względu na ujawnione w sprawie istotne wątpliwości prawne dotyczące stosowania art. 361 § 1 i 2 k.c. w sprawach o roszczenia odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa, związane z utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu pytania prawnego wskazał, że w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym zobowiązanie Skarbu Państwa nie ogranicza się tylko do samego wydania akcji, lecz obejmuje również zrealizowanie szerszego zakresu obowiązków wobec uprawnionych do akcji, określonego w ustawie oraz w przepisach wykonawczych (art. 36 i 38 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji). Określone w prawie obowiązki kształtują więc zobowiązanie do wydania akcji, a stąd jego bezprawne niewykonanie stanowi podstawę do odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. Ma to potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, OSNAPiUS 2001 nr 18, poz. 560; z 12 września 2000 r., I PKN 529/00, OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 163; z 22 sierpnia 2003 r., I PK 272/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 296; z 21 października 2003 r., I PK 574/02, OSNP 2004 nr 19, poz. 338; z 9 grudnia 2003 r., I PK 75/03, Monitor Prawniczy 2005 nr 1, s. 42; z 22 stycznia 2004 r., I PK 291/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 397 oraz uchwała składu siedmiu sędziów z 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02, OSNP 2003 nr 21, poz. 511). Zdaniem Sądu Najwyższego, ustawodawca, statuując w art. 361 § 2 k.c. obowiązek naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*), nie sprecyzował kryteriów właści-

wych do ustalenia wystąpienia tego rodzaju uszczerbku. Ustalenie szkody w tej postaci ma ze swej natury charakter hipotetyczny. Dlatego też akcentuje się konieczność wykazania realności tej postaci szkody z takim prawdopodobieństwem, które uzasadnia przyjęcie wniosku, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawą skutecznego domagania się odszkodowania z tytułu utraconych korzyści (podobnie jak w wypadku szkody w postaci *damnum emergens*), jest wykazanie przez wierzyciela istnienia normalnego związku przyczynowego, określonego w art. 361 § 1 k.c., między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez dłużnika zobowiązania a szkodą. Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwykłym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ustalenie adekwatnego związku przyczynowego nie może być rozpatrywane w oderwaniu od praw i obowiązków uprawnionych do nabycia prawa do nieodpłatnych akcji nałożonych ustawą z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, skoro utracone korzyści w związku z niewydaniem akcji muszą być po stronie poszkodowanego na tyle skonkretyzowane, aby można było ustalić istnienie adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.). Sąd Najwyższy zaznaczył, że jeżeli niezgodne z prawem zachowanie (w tym przypadku naruszenie przez Skarb Państwa obowiązków w zakresie wskazania uprawnionego pracownika) ogranicza możliwość realizacji prawa podmiotowego osób uprawnionych, to dopiero podjęta przez nie próba zrealizowania tego prawa, może dawać podstawę do ustalenia normalnego związku przyczynowego. Nie daje natomiast takiej podstawy sama potencjalna możliwość zrealizowania prawa, jeżeli w ogóle nie podjęto próby jego realizacji lub realizacja tego prawa nie jest prawnie możliwa. W tym aspekcie istnieje różnica pomiędzy roszczeniem o odszkodowanie za niewydanie akcji, a roszczeniem o ich wydanie. W przypadku niemożności wystąpienia z roszczeniem o wydanie akcji, dochodzenie szkody w postaci pożytków z akcji (dywidendy) może być oceniane jako szkoda niemająca postaci hipotetycznej a jedynie ewentualną, która - w świetle art. 361 § 2 k.c. - nie podlega naprawieniu. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, co do zasady tylko pracownikowi przysługiwało roszczenie o wydanie akcji i to w dodatku w ściśle określonym terminie. W myśl art. 38 ust. 2 tej ustawy, prawo do nieodpłatnego nabycia akcji na zasadach określonych w art. 38 ust. 1 powstawało po trzech miesiącach od upływu terminu na złożenie oświadczenia

o zamiarze nabycia akcji i wygasało z upływem dwunastu miesięcy od dnia powstania tego prawa. Wyłącznie w tym okresie pracownik (ewentualnie jego spadkobiercy) miał prawo do nieodpłatnego nabycia akcji. Na skutek zachowania Skarbu Państwa uniemożliwiającego nabycie akcji, spadkobiercy pracownika nie mieli roszczenia o wydanie nieodpłatnych akcji. Również uprawniony pracownik nie miałby takiego roszczenia, lecz jedynie przysługiwałoby mu prawo do odszkodowania z tego tytułu. Wobec powyższego istnieje potrzeba rozważenia, czy we wskazanej sytuacji zachodzi adekwatny (normalny) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem przez Skarb Państwa obowiązków wyznaczonych ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji, a szkodą w postaci utraconych korzyści z akcji w postaci dywidend, bowiem spadkobiercy uprawnionego pracownika otrzymali odszkodowanie za pożytki z akcji, które nie zostały wyemitowane, czyli uzyskali korzyść majątkową z obrotu nieistniejącymi akcjami. Zdaniem składu orzekającego, w tym kontekście można oceniać odwołanie się przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, do art. 363 § 2 *in fine* k.c., a tym samym przyjąć, że wypłacenie w ten sposób ustalonego odszkodowania zaspokaja wszelkie roszczenia uprawnionego. Należy jednak zastrzec, że w tym wyroku nie wypowiedziano się na temat dywidendy, a zatem nie przesądzono kwestii, czy „dywidenda stanowiąca pożytek prawa do akcji, jest zawarta w jej cenie”. W wyroku tym rozstrzygnięto natomiast kwestię wysokości należnego pracownikowi odszkodowania z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia mu nabycia akcji na zasadach preferencyjnych, stwierdzając, że powinna ona zostać określona według ceny akcji ustalonej dla osób fizycznych, obywateli polskich, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży. Jedną z przyczyn przyjęcia takiego stanowiska była szczególna właściwość akcji jako prawa majątkowego, wyrażająca się w dużej zmienności cen (wartości) akcji spółek uczestniczących w obrocie giełdowym, co sprawia, że ustalenie wysokości odszkodowania według ceny akcji z dnia wyrokowania obarczone jest tak istotnym elementem przypadkowości i ryzyka, iż uzasadnia to odstępienie od zasady wyrażonej w art. 363 § 2 k.c. i uznanie, że ustalenie odszkodowania za bezprawne niewydanie akcji powinno nastąpić według cen z innej chwili. Ten sposób ustalania wysokości odszkodowania należnego pracownikowi z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia nabycia akcji na zasadach preferencyjnych jest aprobowany w orzecznictwie sądów powszechnych. Sąd Najwyższy zaznaczył, że przedstawione argumenty prawne w przedmiocie zasadności zasądzenia odszkodowania za utracone dywidendy przyjęte przez Sąd odwoławczy, znalazły

potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r., II PK 198/07 (niepublikowany), wydanego w podobnej sprawie, stwierdzającego, że osoba uprawniona, której służy prawo zwrócenia się i dochodzenia wierzytelności o zbycie akcji przez dłużnika (Skarb Państwa) ma również wierzytelność o odszkodowanie za bezprawne niewykonanie pierwotnego zobowiązania. Niewykonanie obowiązku wydania akcji przemienia się w obowiązek naprawienia szkody, a odszkodowanie zastępuje główne świadczenie, gdyż odszkodowanie za niewydanie akcji obejmuje także utracone korzyści w postaci dywidendy, skoro majątkowe prawo do dywidendy jest pochodne od prawa do akcji i stanowi pożytek z prawa do akcji. W wyroku tym stwierdzono też, że zasądzenie odszkodowania za niewykonanie obowiązku wydania akcji nie narusza normalnego związku przyczynowego przez ujęcie w nim oprócz wartości akcji również wartości dywidend. Ponieważ Sąd Najwyższy tę konstatację umotywował „nader lapidarnie”, stwierdzając, że wartość dywidend mogła być zasądzona jako utracone korzyści, gdyż prawo to jest silnie związane z akcjami i stanowi ich zwykły pożytek, to nie można - zdaniem Sądu Najwyższego w składzie przedstawiającym zagadnienie prawne - twierdzić, że „dywidenda nie wykracza poza normalne odszkodowanie za niewykonanie zobowiązania wydania akcji”.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały, według której: utrata przez spadkobiercę pracownika prawa do nieodpłatnego nabycia akcji (art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji) na skutek naruszenia przez Skarb Państwa obowiązków w zakresie wskazania uprawnionych pracowników, powoduje odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa zarówno w zakresie wartości akcji jak i wartości dywidendy, jeżeli uprawniony z wysokim prawdopodobieństwem wykaże, iż w dniu dywidendy (art. 348 § 2 k.s.h.) byłby posiadaczem akcji.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła o podjęcie uchwały, że ustalenie wysokości odszkodowania należnego z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia nieodpłatnego nabycia akcji w trybie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji następuje według ceny tych akcji z dnia ich pierwszego zbycia na zasadach ogólnych. Tak ustalone odszkodowanie rekompensuje w pełni szkodę poniesioną przez osobę uprawnioną do nieodpłatnego nabycia akcji.

Pełnomocnik powodów wniósł o udzielenie odpowiedzi twierdzącej.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, uprawnieni pracownicy (pojęcie zdefiniowane w art. 2 pkt 5 tej ustawy) mogą skorzystać z prawa do nabycia akcji nieodpłatnie, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru (z wyjątkiem określonym w art. 38 ust. 1a) złożą pisemne oświadczenie o zamiarze nabycia akcji. Niezłożenie oświadczenia w powyższym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji powstaje po upływie trzech miesięcy od dnia zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych i wygasa z upływem dwunastu miesięcy od dnia powstania tego prawa. Jeżeli jednak zbycie akcji Skarbu Państwa na zasadach ogólnych nastąpiło w okresie sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru, prawo do nieodpłatnego nabycia akcji powstaje po trzech miesiącach od upływu terminu na złożenie oświadczenia o zamiarze nabycia akcji (art. 38 ust. 2 tej ustawy). Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji od chwili powstania podlega dziedziczeniu (art. 38 ust. 1b). W dalszej kolejności następuje zbycie akcji na rzecz uprawnionych pracowników (nabycie akcji) w trybie określonym przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa (art. 36 ust. 5 ustawy). Akcje nabyte nieodpłatnie przez uprawnionych pracowników nie mogą być przedmiotem obrotu przed upływem dwóch lat od dnia zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych, a akcje nabyte przez pracowników pełniących funkcję członków zarządu spółki - przed upływem trzech lat od dnia zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych (art. 38 ust. 3 tej ustawy z modyfikacją wynikającą z art. 38 ust. 6). Sankcją naruszenia tego zakazu obrotu jest nieważność umowy zbycia akcji (art. 38 ust. 4).

Wynika z tego, że zakres prawa przysługującego uprawnionym pracownikom zwiększa się (narasta) z następowaniem poszczególnych, prawnie istotnych zdarzeń. W ciągu sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru uprawnieni pracownicy mogą złożyć oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Jeśli złożą takie oświadczenie to uzyskują możliwość nieodpłatnego nabycia akcji, która z upływem terminów wskazanych w art. 38 ust. 2 ustawy przeradza się w dziedziczne prawo do nieodpłatnego nabycia akcji. To prawo (do nieodpłatnego nabycia akcji) z kolei może być zrealizowane i skutek zawarcia umowy zbycia (nabycia) akcji uprawnieni nabywają prawo do akcji (prawo akcyjne), początkowo niezbywalne. Pozbawienie uprawnień wskutek niewykonania (nienależytego wykonania) obowiązków przez podmioty

zobowiązane może dotyczyć różnych faz tej procedury udostępniania akcji. Nie może jednak budzić wątpliwości, że we wszystkich tych etapach uprawnionym przysługuje prawo majątkowe (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 15 listopada 2000 r., III ZP 20/00, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 504; PiZS 2002 nr 5, s. 38 z glosą E. Włodkowskiej; Glosa 2002 nr 10, s. 29 z glosą M. Przychodzkiego; wyrok z dnia 23 maja 2003 r., III CKN 1308/00, Gazeta Prawna 2003 nr 105, s. 4; uchwała z dnia 11 września 2003 r., III CZP 52/03, OSNC 2004 nr 11, poz. 169).

Wskazanie tych okoliczności jest potrzebne, gdyż rozpoznawane zagadnienie zostało sformułowane jako dotyczące związku między utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji a utratą dywidendy. Tymczasem prawo do dywidendy nie wynika z prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, lecz z prawa do akcji. Inaczej mówiąc, między utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, a utratą dywidendy występuje jeszcze co najmniej jeden element pośredni polegający na utracie prawa do akcji. Z reguły ciąg przyczynowo-skutkowy polega na tym, że wskutek niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania uprawnieni nie składają w terminie oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia, wskutek czego nie nabywają tego prawa i wygasa ono definitywnie, wskutek czego uprawnieni nie nabywają prawa do akcji, a dopiero wynikiem tego jest nienabycie prawa do dywidendy.

2. W utrwalonym orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że z mocy przepisów dotyczących nieodpłatnego nabycia akcji powstaje między uprawnionym pracownikiem a Skarbem Państwa oraz prywatyzowaną spółką stosunek prawny o charakterze zobowiązaniowym i niewykonanie (nienależyte wykonanie) wynikających z niego obowiązków może prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. (wyrok z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 545; OSP 2000 nr 2, poz. 31 z glosą J. Broła; Glosa 2000 nr 1, s. 16 z glosą M. Przychodzkiego; wyrok z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 291/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 397; uchwała z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZP 19/04, OSNC 2005 nr 6, poz. 105; por. też uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02, OSNP 2003 nr 21, poz. 511). Dotyczy to niewykonania (nienależytego wykonania) obowiązków w różnych etapach udostępniania akcji, np. w zakresie wezwania do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji (wyrok z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 272/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 296) lub na etapie rozdzielania akcji (uchwała z dnia 6 lutego 1997 r., III ZP 14/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 334). Odpowiedzialność jest przy tym wiązana nie tyle z utratą prawa do nieodpłat-

nego nabycia akcji, co z utratą (także przez spadkobierców uprawnionego) prawa do akcji (wyrok z dnia 10 września 2004 r., I PK 441/03, Gazeta Prawna 2004 nr 185, s. 25; wyrok z dnia 9 grudnia 2003 r., I PK 75/03, Monitor Prawa Pracy 2004 nr 6, poz. 6). Zostało to jednoznacznie stwierdzone w wyroku z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 272/02 (OSNP 2004 nr 17, poz. 296), według którego nienależyte wykonanie obowiązku niezwłocznego wezwania uprawnionych pracowników do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji może uzasadniać żądanie naprawienia szkody powstałej wskutek utraty prawa do akcji ze względu na przekroczenie terminu do złożenia tego oświadczenia.

3. Szczegółowego rozważenia wymagają zasady nieodpłatnego zbycia (rozdziału) akcji. Jest tak przede wszystkim ze względu na podniesioną w uzasadnieniu pytania argumentację dotyczącą uzyskania odszkodowania „za pożytki z akcji w postaci dywidend, które nie zostały wyemitowane, innymi słowy uzyskali korzyść majątkową z obrotu nieistniejącymi akcjami”. Zakłada się więc, że akcje, których nie otrzymali uprawnieni pracownicy (które utracili) nie istniały (nie zostały wyemitowane). Takie też założenie przyjęły Sądy obu instancji, skoro rozważały o ile zmniejszyłaby się dywidenda, gdyby w jej podziale uwzględniono dodatkowe akcje utracone przez powodów.

Założenie to jest nietrafne, gdyż akcje przysługujące (nieodpłatnie) uprawnionym pracownikom to rzeczywiście istniejące (wyemitowane) akcje. Akcje te ktoś otrzymał (zachował), a problem sprowadza się tylko do oceny komu one przypadły. Wynika to wprost z art. 36 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, według którego uprawnionym pracownikom przysługuje prawo do nieodpłatnego nabycia do 15% akcji objętych przez Skarb Państwa w dniu wpisania spółki do rejestru (z zastrzeżeniem ust. 2 i 3). Inaczej mówiąc, chodzi o pewną liczbę akcji (do 15%, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3) objętych przez Skarb Państwa we wskazanym dniu, czyli znajdujących się w jego posiadaniu (wyemitowanych, istniejących w tej dacie). Akcje, które utracili uprawnieni pracownicy albo zostały przyznane innym pracownikom (zwiększyły liczbę akcji przyznanych innym uprawnionym) albo zachował je Skarb Państwa. Ocena tej wątpliwości jest skomplikowana, gdyż zależy od zastosowanej metody podziału akcji między uprawnionych, a w pierwszym rzędzie od ustalenia kto wyznacza liczbę akcji podlegających podziałowi w granicach „do 15%”.

Ustawa w art. 36 ust. 4 stanowi jedynie, że akcje zbywa się nieodpłatnie w grupach wyodrębnionych ze względu na okresy zatrudnienia uprawnionych pracowni-

ków w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym i w spółce powstałej w wyniku komercjalizacji tego przedsiębiorstwa państwowego. Pozostałe regulacje znajdują się w rozporządzeniu wykonawczym. Sprawa jest jednoznacznie uregulowana w rozporządzeniu Ministra Skarbu Państwa z dnia 29 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 35, poz. 303). Według jego § 7 ust. 1, minister właściwy do spraw Skarbu Państwa, niezwłocznie po zbyciu przez Skarb Państwa pierwszych akcji lub udziałów na zasadach ogólnych, przekaze spółce informację o liczbie akcji przeznaczonych do nieodpłatnego udostępnienia uprawnionym pracownikom. Oznacza to, że minister określa liczbę akcji podlegających podziałowi (w granicach do 15%), a następnie ta liczba akcji jest dzielona między uprawnionych według reguł określonych w rozporządzeniu. W szczególności, spółka, po otrzymaniu informacji o liczbie akcji przeznaczonych do nieodpłatnego udostępniania, sporządza w terminie 14 dni listę uprawnionych pracowników obejmującą okresy zatrudnienia tych osób w przedsiębiorstwie państwowym i w spółce oraz łączny okres zatrudnienia w tych podmiotach (§ 7 ust. 2), zarząd spółki w porozumieniu ze związkami zawodowymi działającymi w spółce określa liczbę akcji przypadających na każdą z wyodrębnionych grup (§ 12 ust. 2), a uprawnieni pracownicy nabywają akcje Skarbu Państwa w równej liczbie w ramach grupy wyodrębnionej ze względu na łączny okres zatrudnienia w przedsiębiorstwie państwowym i w spółce (§ 10 ust. 1). Przy takim sposobie podziału, akcje, które powinni otrzymać pominięci uprawnieni, zostają rozdzielone pomiędzy innych uprawnionych w wyodrębnionej grupie (zwiększa się liczba akcji im przypadających).

Regulacja prawna w tym zakresie, przyjęta w rozporządzeniu Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 33, poz. 200), była niejednoznaczna. Rozporządzenie to nie określało bowiem wyraźnie kto ustala liczbę akcji (do 15%) podlegających podziałowi, w szczególności brak w nim było odpowiednika § 7 ust. 1 rozporządzenia z 2003 r. Rozporządzenie to stanowiło jedynie, że uprawnieni pracownicy nabywają nieodpłatnie akcje Skarbu Państwa w równej liczbie w ramach grupy wyodrębnionej ze względu na łączny okres zatrudnienia w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym i w spółce powstałej w wy-

niku komercjalizacji tego przedsiębiorstwa państwowego (§ 1 ust. 1); liczbę uprawnionych pracowników ustala się na podstawie oświadczeń o zamiarze nabycia akcji, a jej ustalenie i podział akcji na grupy dokonuje się po określeniu ogólnej liczby uprawnionych pracowników (§ 4 ust. 1 i 2) oraz że związki zawodowe działające w spółce w porozumieniu z zarządem spółki określają liczbę akcji przypadających na każdą z wyodrębnionych grup. W tym systemie liczbę akcji podlegających podziałowi (do 15%) mógł określać Minister Skarbu Państwa. Wówczas sytuacja była taka, jak wyżej omówiona, czyli akcje, które powinni otrzymać pominięci uprawnieni (których zostali pozbawieni), przypadały innym uprawnionym w wyodrębnionej grupie. Możliwe było jednak inne rozwiązanie, na co zwrócono uwagę w literaturze (W. Sanetra: Nieodpłatne nabycie akcji jako uprawnienie pracownicze, *Prawo Pracy* 1997 nr 7, s. 19). Mianowicie możliwe było, że ogólną liczbę akcji podlegających podziałowi (do 15% i w granicach określonych limitów) ustalały związki zawodowe. W takim systemie pominięcie niektórych uprawnionych albo powodowało, że akcje, które powinny im przypaść zachowywał Skarb Państwa (nie były one włączane do ogólnej liczby akcji podlegających podziałowi) albo przypadały innym uprawnionym, jeżeli związki zawodowe określiły liczbę akcji podlegających podziałowi na najwyższym, możliwym poziomie.

Rozstrzygnięcie tej wątpliwości jest możliwe w konkretnej sprawie, ale nie jest niezbędne dla rozpoznania zagadnienia prawnego. Ważne jest, że akcje, które utracili niektórzy uprawnieni, to były akcje rzeczywiście istniejące (wyemitowane). Co nawet ważniejsze z dostateczną dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że te konkretne akcje, które utracili uprawnieni, uczestniczyły w udziale w zysku spółki (w wypłaconej później dywidendzie).

4. Akcja jako prawo podmiotowe oznacza ogół różnego typu funkcjonalnie ze sobą związanych praw udziałowych. Wyróżnia się udziałowe prawa majątkowe i korporacyjne (organizacyjne). Akcja jest udziałem (ułamkiem) w kapitale zakładowym, ogółem praw i obowiązków akcjonariusza, wynikającym z jego uczestnictwa w spółce. Jest to dokument formalny (zmaterializowany) inkorporujący ogół praw udziałowych akcjonariusza. Dokument zgodny z art. 328 k.s.h. jest papierem wartościowym w rozumieniu art. 921⁶ k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zobowiązanie wynika z wystawionego papieru wartościowego, dłużnik jest obowiązany do świadczenia za zwrotem dokumentu albo udostępnieniem go dłużnikowi celem pozbawienia dokumentu jego mocy prawnej w sposób zwyczajowo przyjęty. Papier wartościowy

jest to więc dokument, wyrażający określone prawo prywatne majątkowe, tak je ściśle ze sobą zespalający, że do realizacji tego prawa nieodzowne jest przedstawienie dokumentu.

Według art. 347 k.s.h., akcjonariusze mają prawo do udziału w zysku wykazanym w sprawozdaniu finansowym, zbadanym przez biegłego rewidenta, który został przeznaczony przez walne zgromadzenie do wypłaty akcjonariuszom (§ 1); zysk rozdziela się w stosunku do liczby akcji (§ 2); statut może przewidywać inny sposób podziału zysku. Wielkość kwoty przeznaczonej do podziału między akcjonariuszy określa art. 348 § 1 k.s.h. Uprawnionymi do dywidendy za dany rok obrotowy są akcjonariusze, którym przysługiwały akcje w dniu powzięcia uchwały o podziale zysku. Statut może upoważnić walne zgromadzenie do określenia dnia, według którego ustala się listę akcjonariuszy uprawnionych do dywidendy za dany rok obrotowy (dzień dywidendy). Dzień dywidendy nie może być wyznaczony później niż w terminie dwóch miesięcy, licząc od dnia powzięcia uchwały o przeznaczeniu zysku do podziału (art. 348 § 2 k.s.h.). Wynika z tego, że prawo do dywidendy jest podstawowym prawem współnika, a rozumiane jako konkretne prawo rodzące roszczenie po stronie akcjonariusza powstaje po podjęciu uchwały przez walne zgromadzenie. Prawo do zysku (dywidendy) jest związane z akcją, a nie z osobą akcjonariusza. O przysługiwaniu roszczenia o wypłatę dywidendy decyduje, czy w chwili powzięcia uchwały o podziale zysku w lub w dniu dywidendy dana osoba jest uprawniona z akcji. Prawo do udziału w zysku ma postać uprawnienia akcjonariusza do żądania od spółki wypłaty części zysku za dany rok (dywidendy), po spełnieniu się określonych przesłanek. Wysokość dywidendy zależna jest od kwoty zysku przeznaczonego do podziału i liczby posiadanych przez akcjonariusza akcji. Po spełnieniu się warunków udziału w zysku za dany rok obrotowy, akcjonariusz nabywa wierzytelność o wypłatę dywidendy. Wierzytelność ta jest skonkretyzowana przedmiotowo i podmiotowo, a zatem od momentu powstania przyjmuje postać roszczenia o wypłatę dywidendy.

Prawo do udziału w zysku jest więc bezwzględnym prawem majątkowym akcjonariusza, którego nie może go pozbawić ani statut, ani uchwała walnego zgromadzenia. Warunkiem realizacji prawa do dywidendy jest w szczególności wykazanie zysku przez spółkę w sprawozdaniu finansowym zbadanym przez biegłego rewidenta oraz podjęcie przez walne zgromadzenie uchwały o przeznaczeniu zysku do wypłaty akcjonariuszom, co może nastąpić, ale nie musi - walne zgromadzenie bowiem może np. przeznaczyć cały zysk na podwyższenie kapitału zapasowego. Spełnienie tych

dwóch przesłanek warunkuje przekształcenie się ekspektatywy nabycia prawa do dywidendy w roszczenie o wypłatę dywidendy. Prawo do dywidendy może być przedmiotem obrotu.

Według art. 54 k.c., pożytkami prawa są dochody, które prawo to przynosi zgodnie ze swym społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Udział akcjonariusza w zysku (dywidenda) jest dochodem, jaki akcja (prawo akcyjne) przynosi zgodnie ze swym społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, a więc jest pożytkiem prawa do akcji w rozumieniu art. 54 k.c.

5. Rozpatrywane zagadnienie prawne dotyczy przede wszystkim wykładni art. 361 k.c., według którego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1), a w tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Przepis ten jest ściśle powiązany z art. 363 k.c., zgodnie z którym w szczególności, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Ogólnie rzecz ujmując, naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając jednak do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego (*compensatio lucri cum damno*). Szkodą jest więc powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (orzeczenie z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN 1958 nr III, poz. 76). Szkodą jest różnica między tym, czym poszkodowany dysponowałby w zakresie wartości, których szkoda dotyczy, gdyby nie było zdarzenia powodującego szkodę, a tym, czym dysponuje rzeczywiście na skutek tego zdarzenia (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964 nr 7-8, poz. 128; uchwała z dnia 3 stycznia 1967 r., III PZP 38/66, OSNCP 1967 nr 3, poz. 49; uchwała z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 68/94, Wokanda 1994 nr 7, s. 9).

6. Przyjmuje się, że art. 361 § 1 k.c. opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którą związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc istnienie

związku przyczynowego jako takiego, ale wymagane jest stwierdzenie, że chodzi o następstwa normalne. Należy więc ustalić, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania (czy dany fakt jako przyczyna był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich jako skutku, czyli czy bez niego skutek wystąpiłby). W razie pozytywnego stwierdzenia w tym zakresie należy rozważyć, czy powiązania można traktować jako „normalne”, tzn. oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc niebędące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Wedle teorii przyczynowości adekwatnej w odmianie obiektywizującej, dane następstwo ma charakter „normalny” wówczas, gdy pojawienie się przyczyny badanego rodzaju każdorazowo zwiększa obiektywne prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku. Zwiększenie prawdopodobieństwa ustalić należy w oparciu o znajomość obiektywnych reguł i zasad rządzących danym rodzajem faktów i zależności, a także na podstawie doświadczenia i wiedzy o podobnych (do badanej) zależnościach.

Tak też adekwatny związek przyczynowy jest ujmowany (co do zasady) w orzecznictwie. W orzeczeniu z dnia 2 czerwca 1956 r., 3 CR 515/56 (OSN 1957 nr I, poz. 24) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dla prawidłowego ustalenia, czy w konkretnym przypadku zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy pewnym zdarzeniem a szkodą, należy jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności sprawy, a zwłaszcza wszystkie fakty, które mogą być w jakimkolwiek związku przyczynowym ze szkodą, a przy ocenie związku przyczynowego i jego rodzaju kierować się zasadami nauki, w miarę potrzeby wyjaśniając potrzebne dane przy pomocy biegłego. Za kryterium „normalności” należy uważać nie tylko poglądy rozsądnego człowieka i doświadczenie życiowe, ale także wiedzę i doświadczenie naukowe. Za „normalne” następstwa należy rozumieć takie, które w danych okolicznościach są zwykłą konsekwencją działania (zaniedbania) zobowiązanego do odszkodowania, przy czym ciężar wykazania, że szkoda powstaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem spoczywa na powodzie (wyrok z dnia 24 lutego 1962 r., II CR 266/61, OSNPG 1962 nr 7-12, poz. 18; por. też postanowienie z dnia 28 maja 1968 r., II CZ 128/68, OSPiKA 1969 nr 4, poz. 95). Nie można jednak od poszkodowanego wymagać zbyt wielkich obowiązków w tym zakresie, powodujących trudności niedających się w praktyce pokonać (wyrok z dnia 17 maja 2007 r., III CSK 429/06, niepublikowany). Podkreśla się, że jeżeli doszło do powstania szkody wskutek szczególnego zbiegu okoliczności (ustrojowej predyspozycji poszkodowanego do nienormalnej reakcji na

bodźce zewnętrzne), to za takie następstwa zobowiązany do odszkodowania nie ponosi odpowiedzialności (wyrok z dnia 22 czerwca 1972 r., I PR 186/72, OSNCP 1973 nr 3, poz. 46; wyrok z dnia 24 lutego 1981 r., IV CR 17/81, OSNCP 1981 nr 11, poz. 216; OSPiKA 1982 nr 5-6, poz. 64 z glosą J. Skoczylasa; wyrok z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Silnie akcentuje się konieczność uwzględnienia całokształtu konkretnych okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, a w pewnych sytuacjach także zasad wiedzy naukowej (wyrok z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, LexPolonica nr 379786). Chodzi więc o związek przyczynowy w znaczeniu potocznym (powiązania obiektywnie normalne, typowe, przeciętne, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy), tzn. że bez zdarzenia wskazywanego jako przyczyna nie byłoby szkody (wyrok z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 578/00, OSNC 2001 nr 7-8, poz. 120; Przegląd Prawa Handlowego 2003 nr 6, s. 55 z glosą J. Jastrzębskiego; Prawo Spółek 2002 nr 10 z glosą M. Rożnowskiej; wyrok z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, LexPolonica nr 1633082). Sąd Najwyższy często posługuje się wskazanym dwustopniowym postępowaniem w celu ustalenia adekwatnego związku przyczynowego (wyrok z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, LEX nr 172174; LexPolonica nr 1627787; wyrok z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05, LEX nr 172186; LexPolonica nr 1839964, a zwłaszcza uchwała z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004 nr 1, poz. 4), wskazując, że następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy pojawienie się przyczyny każdorazowo obiektywnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku (wyrok z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05, LEX nr 172186; LexPolonica nr 1839964). Dodatkowo Sąd Najwyższy posługuje się kryterium „sędziowskiego poczuć prawa” (wyrok z dnia 26 lutego 2004 r., II CK 433/02, LEX nr 163987), a także poleca uwzględnianie upływu czasu (wyrok z dnia 4 listopada 2005 r., V CK 182/05, LEX nr 180901; LexPolonica nr 390983).

7. W orzecznictwie całkowicie ugruntowany jest pogląd, że art. 361 k.c. nie wymaga istnienia bezpośredniego związku przyczynowego między zdarzeniem (przyczyną) a szkodą (skutkiem), a więc możliwy jest między nimi pośredni związek przyczynowy. Przykładowo można wskazać orzeczenie z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52 (PiP 1953 nr 8, s. 366), według którego związek przyczynowy może występować jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (por. też orzeczenie z dnia 21 czerwca 1960 r., 1 CR 592/59, OSN 1962 nr III,

poz. 84 oraz wyrok z dnia 30 października 1962 r., 2 CR 1035/61, Biuletyn Informacyjny SN 1964 nr 1-2, poz. 4). Zgodnie z orzeczeniem z dnia 12 grudnia 1961 r., 1 CR 974/60 (OSNCP 1963 nr 1, poz. 20), art. 157 § 2 k.z. (obecnie art. 361 k.c.) nie wymaga wykazania bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy a obecnym stanem zdrowia poszkodowanego. Stosownie do tego przepisu zobowiązany odpowiada za normalne następstwa zawinione przez siebie zdarzenia, które nie zawsze będą bezpośrednimi jego następstwami. Dla stwierdzenia zaś, co jest normalnym następstwem, a więc co pozostaje w związku przyczynowym w rozumieniu art. 157 § 2 k.z., należy badać istniejące obiektywnie zależności pomiędzy kolejnymi zdarzeniami, z których jedno będą przyczyną drugich, te ostatnie zaś skutkiem pierwszych. Jeżeli zależności te mogą być uznane za normalne, tzn. jeżeli zdarzenia przyjęte za przyczyny w granicach doświadczenia życiowego zdolne są wywołać zdarzenia-skutki, to można mówić o istnieniu związku przyczynowego, który uzasadnia odpowiedzialność zobowiązanego za skutek końcowy (podobnie wyroki z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, LEX nr 74400 oraz z dnia 24 maja 2005 r., V CK 654/04, LEX nr 180831). Z nowych orzeczeń można wskazać wyrok z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05 (LEX nr 201033), według którego w granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykraczałoby poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według kryteriów doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy.

Nie jest też konieczne, aby zdarzenie wywołujące szkodę (na przykład niewykonanie zobowiązania) było jej wyłączną przyczyną. Mogą więc występować inne przyczyny (współprzyczyny) szkody (por. orzeczenie z dnia 21 czerwca 1960 r., 1 CR 592/59, OSN 1962 nr III, poz. 84 oraz wyrok z dnia 13 sierpnia 1963 r., I PR 342/63, OSNCP 1964 nr 4, poz. 83).

8. Przeważa pogląd, że koncepcja „przewidywalnego związku przyczynowego”, zarówno w jej ujęciu subiektywnym (z punktu widzenia sprawcy lub poszkodowanego), jak i obiektywowanym (z punktu widzenia przeciętnego obserwatora), jest nietrafna. Dominuje zapatrywanie obiektywne, zgodnie z którym oceny normalności związku przyczynowego dokonuje sąd, biorąc pod uwagę stan wiedzy i doświadczenia życiowego w chwili zakończenia procesu - art. 316 § 1 k.p.c. W orzecznictwie jednoznacznie odrzuca się konieczność przewidywalności skutku w ujęciu

subiektywnym, zwłaszcza przez odpowiedzialnego. W orzeczeniu z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52 (PiP 1953 nr 8, s. 366) Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ocenie, czy istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy dwoma faktami obojętna jest kwestia, czy skutek można było przewidzieć. Możliwość przewidywania skutku jest jedynie elementem winy. Z nowszych orzeczeń w tym zakresie należy wskazać wyrok z dnia 12 lutego 1998 r., I CKU 111/97 (Prokuratura i Prawo 1998 nr 9-dodatek, poz. 26), zgodnie z którym dla oceny istnienia normalnego związku przyczynowego nie ma znaczenia, czy dane zdarzenie może być przez sprawcę przewidziane, gdyż przewidywalność jest kategorią winy, a nie związku przyczynowego, który jest okolicznością obiektywną oraz wyrok z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03 (LEX nr 174131) stwierdzający, że ocena, czy następstwo jest normalne, czy anormalne nie jest zależna od tego, czy odpowiedzialny za szkodę przewidywał je albo mógł lub powinien je być przewidzieć; jest to bowiem kwestia subiektywna, mogąca mieć znaczenie tylko z punktu widzenia winy, a nie związku przyczynowego.

Co do przewidywalności skutku w ujęciu obiektywnym stanowisko Sądu Najwyższego nie jest już tak konsekwentne. W wyroku z dnia 8 sierpnia 1968 r., I CR 288/68 (LexPolonica nr 319144) Sąd Najwyższy uznał, że normalne następstwa działania lub zaniechania, do których w myśl art. 361 § 1 k.c. ogranicza się odpowiedzialność zobowiązanego do wynagrodzenia szkody, oceniać należy nie według abstrakcyjnego kryterium ważności ich przewidywania „na podstawie rozsądnego doświadczenia życiowego”, lecz w świetle konkretnie ustalonych obiektywnych okoliczności danego stanu faktycznego. Z innych orzeczeń wynika, że Sąd Najwyższy dopuszcza ocenę „normalności” następstw przez pryzmat ich przewidywalności w znaczeniu obiektywnym. Przykładowo w wyroku z dnia 18 września 1964 r., II PR 507/64 (OSNCP 1965 nr 7-8, poz. 125) Sąd Najwyższy uznał, że art. 157 § 1 k.z. nie wprowadza związku przyczynowego „w rozumieniu prawnym” odmiennego od związku istniejącego w rzeczywistości. Przepis ten zwalnia od odpowiedzialności - chociaż szkoda pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które w zasadzie sprawca (lub inna określona osoba) odpowiada - jeżeli w konkretnej sytuacji następstwa zdarzenia były w świetle doświadczenia tak mało prawdopodobne, że można ich nie brać w rachubę i nie liczyć się z nimi przy podejmowaniu działań lub zaniechań (por. też wyrok z dnia 17 grudnia 1974 r., I CR 742/74, OSPiKA 1976 nr 5, poz. 95 z glosą M. Nesterowicza). Z nowych orzeczeń prezentujących taki punkt widzenia można wskazać wyrok z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00 (LexPolonica nr

399170), według którego, odnosząc pojęcie normalnych następstw do ustalonego stanu faktycznego i czynności z góry zaplanowanych oraz podejmowanych przez skarżącego nie można pominąć następstw, których powód mógł się spodziewać i z którymi na podstawie ogólnego doświadczenia życiowego i zwykłego przewidywania mógł się liczyć. Miarodajnym odniesieniem będzie nie pogląd subiektywny skarżącego, lecz punkt widzenia i wzorzec postępowania człowieka uczciwego, rozsądnego i przezornego.

9. Istnienia związku przyczynowego nigdy nie ocenia się *ex ante* według chwili zdarzenia powodującego szkodę, zwłaszcza w aspekcie, czy sprawca szkody (odpowiedzialny) mógł lub powinien przewidzieć jej wyrządzenie. Przy określaniu związku przyczynowego należy brać pod uwagę przede wszystkim zdarzenia, które realnie nastąpiły do chwili określania obowiązku naprawienia szkody (ocena *ex post*). Przy ustalaniu odpowiedzialności za zaniechanie oraz gdy chodzi o utracone przez poszkodowanego korzyści, czy też jego zwiększone wydatki, uwzględnia się też zdarzenia hipotetyczne, a więc takie, które przypuszczalnie mogły nastąpić. Dla takiej oceny istotne znaczenie ma zachowanie się poszkodowanego przed oraz po nastąpieniu zdarzenia szkodzącego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 listopada 2007 r., IV CSK 281/07 (Gazeta Prawna 2007 nr 230, s. 8), przy badaniu *lucrum cessans* należy uwzględnić tylko takie ujemne następstwa w majątku poszkodowanego, które oceniając tę kwestię rozsądnie w świetle doświadczenia życiowego w okolicznościach sprawy dały się przewidzieć, że powiększyłyby majątek poszkodowanego. W tym celu istotne znaczenie ma zbadanie zachowania się poszkodowanego zarówno przed jak i po nastąpieniu zdarzenia wyrządzającego szkodę (w sprawie chodziło o odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści z działalności hotelarskiej, pozostających w związku przyczynowym z przewlekłością postępowania o wydanie pozwolenia na remont pensjonatu). Bardzo wyraźnie pogląd w tym zakresie przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00 (OSP 2004 nr 1, poz. 3 z glosą A. Jaroszyńskiego; OSP 2004 nr 7-8. poz. 99 z glosą L. Boska; OSP 2004 nr 11, poz. 139 z glosą A. Kocha). W sprawie tej żądanie dotyczyło odszkodowania z tytułu nieważnej decyzji administracyjnej wydanej w 1969 r. Sąd Najwyższy rozważał, czy istnienie związku przyczynowego należy oceniać wyłącznie z punktu ówczesnych realiów, a więc *ex ante*, czy też uwzględniać również oceny dzisiejsze (*ex post*). Sąd Najwyższy jednoznacznie opowiedział się za drugim rozwiązaniem, przyjętym również w uchwale Naczelnego Sądu Administracyjnego z

dnia 9 listopada 1998 r., OPK 4/98 (ONSA 1999 nr 1, poz. 13) oraz w uzasadnieniu uchwały Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 czerwca 1996 r., W 19/95 (OTK 1996 nr 3, poz. 25).

10. W literaturze zdecydowanie przeważa pogląd, że nie jest możliwe utożsamianie normalnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę z następstwami typowymi, czyli charakterystycznymi skutkami zdarzenia szkodzącego. Krytykuje się w szczególności orzeczenia Sądu Najwyższego, w których dokonuje się takiego utożsamienia. Podnosi się w szczególności, że zapatrywanie takie wywołuje zastrzeżenia, gdyż nadmiernie ogranicza zakres konsekwencji, za które odpowiada dłużnik, a „konsekwentne stosowanie wymagania typowości następstw oznaczałoby przekreślenie *indemnizacji*, zwłaszcza tej postaci uszczerbku, która polega na utracie korzyści możliwych do osiągnięcia stosownie do poczynionych przygotowań i zarządzeń, z czym niepodobna się zgodzić” (M. Kaliński: O normalności powiązań kauzalnych, Przegląd Sądowy 2007 nr 11-12, s. 25).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rzeczywiście można doszukać się w tym zakresie pewnych niekonsekwencji. W części orzeczeń wypowiedany jest pogląd, że szkoda jako skutek określonego zdarzenia nie musi być następstwem typowym, w znaczeniu następstw koniecznych, występujących często, zazwyczaj. W szczególności w wyroku z dnia 15 stycznia 1970 r., I CR 522/69 (LexPolonica nr 319335) Sąd Najwyższy uznał, że normalny związek przyczynowy bynajmniej nie oznacza, że pewien skutek musi być koniecznym następstwem pewnego zdarzenia. Normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. polega na tym, że pewne następstwa działania lub zaniechania są adekwatne dla takiego działania, czy zaniechania, bez względu na to, że inne następstwa zdarzają się częściej. Jeżeli więc częściej przy rzucie granatem nie następuje złamanie ręki, to dlatego nie można przyjąć, aby zaistnienie takiego złamania nie było normalnym następstwem, jeżeli tego rodzaju wypadki również występują. W wyroku z dnia 12 listopada 1970 r., I CR 468/70 (LexPolonica nr 296544) stwierdzono natomiast, że art. 361 § 1 k.c. nie może być rozumiany w tak ograniczający sposób, że wyłącza uznanie za normalne takich następstw działania, wyrządzającego szkodę, które mogą wystąpić tylko u pewnej nieokreślonej grupy osób, a nie u wszystkich ludzi. Dla ustalenia istnienia normalnego związku przyczynowego wystarczy ustalenie, że konkretny skutek danego działania lub zaniechania nie jest zjawiskiem tak odosobnionym i tak wyjątkowym, iż nie mieści się w granicach zwykłego powiązania między przyczyną i skutkiem. Jeżeli natomiast

konkretne następstwa działania (zaniechania), mogą być typowe dla większej, bliżej nieokreślonej liczby osób, trzeba przyjąć, że w tej grupie następstwa takie pozostają w normalnym związku przyczynowym z działaniem (zaniechaniem) stanowiącym przyczynę tych następstw. Podobnie w wyroku z dnia 27 kwietnia 1973 r., Rw 357/73 (OSNKW 1973 nr 11, poz. 149) Sąd Najwyższy przyjął, że zobowiązany do odszkodowania ponosi - zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. - odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Za normalne następstwa określonego zdarzenia, z którego wynikła szkoda, należy uważać takie skutki, które tego rodzaju zdarzenie w ogóle zdolne jest wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy z reguły je wywołuje. Nie wyłącza normalności określonego następstwa okoliczność, że czasem takie następstwo, mimo identycznych warunków zdarzenia sprawczego, nie następuje albo następstwo takie jest statystycznie rzadkie. Natomiast za anormalne następstwo w ujęciu przepisu art. 361 § 1 k.c. uznać należy taki stan, który zaistniał w wyniku nadzwyczajnego zbiegu okoliczności i którego przeważnie nikt nie bierze w rachubę. O tym, czy dane następstwo jest normalne, czy też anormalne, decyduje ocena oparta na okolicznościach obiektywnych i dokonana przy zużytkowaniu zasad doświadczenia życiowego.

Całkowicie wyjątkowo w tym zakresie oceniany był związek przyczynowy przy odpowiedzialności na podstawie dawnego art. 419 k.c. (odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie słuszności). W wyroku z dnia 11 lutego 2004 r., I CK 222/03 (LEX nr 175945) Sąd Najwyższy uznał, że w okolicznościach konkretnych spraw wymóg istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem (nawet całkowicie legalnym) funkcjonariusza a szkodą może być w imię zasad słuszności interpretowany z większą swobodą. W każdym jednak wypadku zachowana powinna być łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem, powodującym szkodę a szkodą (por. też wyroki z dnia 20 sierpnia 1968 r., II CR 310/68, OSNCP 1969 nr 2, poz. 38; OSP 1969 nr 3, poz. 67 z glosą M. Sośniaka; z dnia 11 września 1968 r., II CR 325/68, LexPolonica nr 322772 oraz z dnia 5 września 1969 r., II CZ 223/69, LexPolonica nr 319638). W tych orzeczeniach adekwatny związek przyczynowy sprawdzany jest do zwykłego związku przyczynowego (ustalenia, że bez zdarzenia szkoda nie mogłaby powstać).

W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy przypisuje jednak znaczenie istnieniu cechy typowości następstw jako przesłanki adekwatnego związku przyczynowego. W tym zakresie można wskazać w szczególności na orzeczenia dotyczące wypadków

przy pracy (linia orzecznictwa zapoczątkowana uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963 nr 10, poz. 215; OSPiKA 1964 nr 2, poz. 23 z glosą W. Dżułyńskiego i glosą J. Pasternaka, według której perforacja żołądka wywołana nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem pracownika stanowi wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej; por. też uchwałę z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969 nr 3, poz. 57 z glosą T. Swinarskiego). W wyroku z dnia 19 września 1972 r., II PR 256/72 (LexPolonica nr 322385) Sąd Najwyższy uznał, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwo swego działania lub zaniechania. Doświadczenie życiowe wskazuje, że normalnym następstwem bezpodstawnego rozwiązania stosunku pracy nie są schorzenia psychoorganiczne człowieka zwolnionego z pracy. Gdyby jednak w indywidualnym wypadku było istotnie inaczej, to powstałe schorzenie byłoby następstwem nietypowym, anormalnym, za które zobowiązany do odszkodowania w świetle powołanych przepisów nie ponosi odpowiedzialności. Podobnie w uchwale z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76 (OSNCP 1976 nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka) stwierdzono, że wręczenie pracownikowi pisma zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę nie stanowi nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną w rozumieniu art. 6 ustawy wypadkowej. Wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę jest czynnością prawną, mieszczącą się w granicach uprawnień zakładu pracy. Jest to też zdarzenie, które nie wywołuje zawału serca u pracownika, którego organizm normalnie reaguje na tego rodzaju zewnętrzne działanie. Jeżeli więc dochodzi do zawału serca pracownika na skutek nienormalnej reakcji jego organizmu na dokonane mu wypowiedzenie umowy o pracę, to w zespole przyczyn, wywołujących ten stan, ten sam fakt wypowiedzenia umowy był przyczyną nieistotną (por. też wyroki z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248 z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86 (OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63 z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki). Z nowszych orzeczeń w tym przedmiocie można wskazać wyrok z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96 (OSNAPiUS 1996 nr 17, poz. 252), według którego praca dyrektora jest z istoty swej związana z dużą odpowiedzialnością a występujące w jej toku stresy nie mogą być uznane za nietypowe warunki pracy w rozumieniu przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy określa normalne następstwa zdarzenia jako typowe (używa tych słów zamiennie). W wyroku z dnia 12 lutego 1998 r., I CKU

111/97 (Prokuratura i Prawo 1998 nr 9-dodatek, poz. 26) stwierdzono, że związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy zależność między badanym zdarzeniem a szkodą odpowiada kryterium „normalności następstw”. Chodzi więc o powiązania normalne, czyli typowe bądź oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, nie będące rezultatem zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. W tym przedmiocie należy wyróżnić orzeczenia dotyczące skutków podwyższenia cen. W wyroku z dnia 16 czerwca 1976 r., II CR 174/76 (OSNCP 1977 nr 4, poz. 72) Sąd Najwyższy przyjął, że szkoda spowodowana podwyższeniem cen materiałów budowlanych nie należy do normalnych następstw zwłoki w budowie domu (art. 361 § 1 k.c.). Od poglądu tego wkrótce odstąpił (wyrok z dnia 9 sierpnia 1983 r., IV CR 237/83, OSNCP 1984 nr 4, poz. 57), ale w dalszym ciągu wypowiadał pogląd, że między zdarzeniem (w postaci zwłoki w wydaniu decyzji w sprawie sprzedaży lokalu mieszkalnego) a szkodą (wzrostem ceny lokalu) musi istnieć „normalny, inaczej, typowy związek przyczynowy” (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 28 września 1990 r., III CZP 33/90, OSNCP 1991 nr 1, poz. 3). Ostatnio problem ten był rozważany w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00 (LexPolonica nr 377423), w którym przyjęto, że normalnym następstwem śmierci męża powódki w wypadku komunikacyjnym jest szkoda równa wartości jego pracy, którą świadczyłby przy prowadzonej budowie domu, gdyby nie śmierć. Nie jest normalnym następstwem szkoda spowodowana podwyżką cen materiałów budowlanych między datą wypadku a kontynuowaniem budowy po wypadku. W uzasadnieniu tego wyroku wywiedziono, że normalny związek przyczynowy między szkodą a zdarzeniem, które ją spowodowało zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy szkoda jest typowym następstwem danego zdarzenia. Nie wyłącza normalności następstwa zdarzenia okoliczność, że mimo identycznych jego warunków następstwo, takie nie występuje albo jest statystycznie rzadkie. Natomiast anormalne, w rozumieniu powołanego przepisu są następstwa czynu zbyt odległe albo spowodowane włączeniem się jeszcze nadzwyczajnego zbiegu okoliczności.

Z innych orzeczeń, w których identyfikuje się następstwo normalne z typowym można powołać wyrok z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00 (LexPolonica nr 399170), według którego normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń; wy-

rok z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98 (LexPolonica nr 388281), w którym wyrażono pogląd, że nie mieści się w płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego skutek, który wprowadzie daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego ale jest następstwem nietypowym, tj. niewystępującym w kolejności zdarzeń, która charakterystyczna jest dla określonej przyczyny i przez to niedającym się uwzględnić w ewentualnych przewidywaniach, a zarazem zależny jest w istocie od innych zdarzeń, które w zbiegu z przyczyną wyjściową jawią się jako przypadkowy zbieg okoliczności oraz wyrok z dnia 7 czerwca 2001 r., III CKN 1536/00 (LexPolonica nr 384660) przedstawiający pogląd, że w adekwatnym związku przyczynowym chodzi o powiązania obiektywne, normalne, typowe, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., IV CK 395/03, LEX nr 182102; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 521/03, LexPolonica nr 1455443; z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, LEX nr 172174 oraz z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05, LEX nr 172186, LexPolonica nr 1839964, a także wyroki SA w Poznaniu z dnia 22 września 2005 r., I ACa 197/05, OSA 2007 nr 3, s. 88 z glosą M. Niedośpiąła i w Katowicach z dnia 25 maja 2006 r., I ACa 1229/05, LEX nr 217193). Szczególne znaczenie „typowości” następstwa, dla uznania istnienia normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego, Sąd Najwyższy przypisał w wyroku z dnia 7 czerwca 2002 r., IV CKN 1141/00 (Przegląd Prawa Handlowego 2004 nr 12, s. 54 z glosą J. Jastrzębskiego). Według jego tezy, utrata możliwych do uzyskania odsetek z tytułu przetrzymywania dolarów USA na terminowych rachunkach nie jest typowym, zwykłym następstwem uiszczenia kwoty pobranej z rachunku przez właściciela w celu wpłacenia jej na określony cel. Z uzasadnienia tego wyroku wynika jednak, że rozstrzygnięcie jest przede wszystkim efektem ustalenia faktycznego o małym prawdopodobieństwie utrzymania lokaty terminowej, a dopiero w drugiej kolejności wynikiem przyjęcia wyteżowanego poglądu.

Należy uznać, że typowość następstwa jest cechą adekwatnego związku przyczynowego, jeżeli rozumieć ją jako równoważnik normalności następstwa, a ściślej wykluczenie sytuacji, gdy szkoda jest „rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności”. Nie jest natomiast cechą adekwatnego związku przyczynowego typowość następstwa rozumiana jako konieczność jego wystąpienia, czy nawet jako jego wystąpienie z reguły (zwykle, statystycznie często). Taka wykładnia przeważa w najnowszym orzecznictwie. W wyroku z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 45/05 (LexPolonica nr 1352055) czytamy, że czym innym jest zdarzenie sprawcze, a czym innym

jego skutki w postaci rozstroju zdrowia. Te ostatnie zwykle pojawiają się po pewnym czasie, mogą być typowe i dające się przewidzieć ale także nietypowe, czy wręcz wyjątkowe, mogą być też różne i to w sposób dający się wyodrębnić co do rodzaju i czasu powstania przez co można mówić o kilku skutkach i szkodach różnych. W wyroku z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03 (LexPolonica nr 1611033) stwierdzono, iż jest rzeczą obojętną, czy skutek nastąpił bezpośrednio ze zdarzenia, które go wywołało, czy też dopiero za pośrednictwem innych zdarzeń. Związek przyczynowy może występować zatem jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Czy następstwo jest normalne lub anormalne, decyduje ocena oparta na okolicznościach obiektywnych przy pomocy zasad doświadczenia życiowego i w razie potrzeby wiadomości specjalistycznych. Nie wyłącza normalności fakt, że czasem następstwo mimo identycznych warunków zdarzenia nie następuje; tak samo fakt, że następstwo jest statystycznie rzadkim przypadkiem. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy do niego doszło tylko wskutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nikt nie bierze w rachubę. Dla istnienia normalnego związku przyczynowego wystarcza więc ustalenie, że konkretny skutek danego działania lub zaniechania nie jest zjawiskiem tak odosobnionym i tak wyjątkowym, iż nie mieści się w granicach zwykłego powiązania między przyczyną i skutkiem (podobnie wyrok z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033 oraz wyrok z dnia 19 marca 2008 r., V CSK 491/07, LEX nr 385589).

11. W ostatnim okresie problematyki odszkodowania i związku przyczynowego dotyczy wiele orzeczeń związanych z odpowiedzialnością za szkodę spowodowaną wydaniem decyzji administracyjnej, co do której stwierdzono nieważność lub przesłanki nieważności (niektóre powołane już powyżej). Orzeczenia te nie dotyczą wprowadzie szkody polegającej na utracie korzyści, ale jest to wynikiem specyficznej regulacji art. 160 k.p.a., który przewidywał odszkodowanie tylko w granicach „rzeczywistej szkody”. Przepis ten został uchylony na mocy art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianach ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) z dniem 1 września 2004 r. Po jego uchyleniu zasady dochodzenia roszczeń odszkodowawczych są określone w Kodeksie cywilnym, a dla dochodzenia roszczeń związanych ze stwierdzeniem nieważności decyzji podstawowe znaczenie mają art. 417 § 1 i § 2 i 417¹ § 2 k.c. Uchylony art. 160 k.p.a. ma jednak dalej zastosowanie do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem 1

września 2004 r. (art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.). Uchylenie art. 160 k.p.a. nastąpiło w związku (częściowo wskutek) wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 (Dz.U. 2003 Nr 170, poz. 1660; OTK 2003-A nr 7, poz. 76; Przegląd Podatkowy 2004 nr 1, s. 47 z glosą A. Pawlaka; Monitor Podatkowy 2004 nr 2, s. 48 z glosą B. Wierzbowskiego), ale przyjmuje się, że od dnia 17 października 1997 r. uregulowanie przewidziane w art. 160 § 1 k.p.a. odnosi się nie tylko do szkody rzeczywistej ale także szkody w postaci *lucrum cessans*, która powstała po wejściu w życie Konstytucji RP (wyrok z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 477/07, niepublikowany).

W tej grupie orzeczeń należy zwrócić uwagę na: a) wyrok z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 960/00 (OSNC 2003 nr 5, poz. 63), według którego szkoda w rozumieniu art. 160 § 1 k.p.a. może wynikać ze spadku wartości pieniądza, powstałego po pobraniu należności celnej w okresie między wydaniem przez urząd celny decyzji odmawiającej zwrotu tej należności a chwilą jej zwrotu, dokonanego w następstwie stwierdzenia nieważności decyzji, przy czym Sąd Najwyższy wywiódł rozstrzygnięcie (między innymi) z uznania, że szkoda może polegać na nieotrzymaniu należnych odsetek (utracie korzyści), ale także utracie rzeczywistej wartości środków pieniężnych (przetrzymane kwoty), mierzonej wysokością odsetek oraz b) wyrok z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00 (OSP 2004 nr 1, poz. 3 z glosą A. Jaroszyńskiego; OSP 2004 nr 7-8. poz. 99 z glosą L. Boska; OSP 2004 nr 11, poz. 139 z glosą A. Kocho), według którego normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń, a między decyzją administracyjną odmawiającą przyznania dotychczasowemu właścicielowi nieruchomości zabudowanej prawa własności czasowej (wieczystego użytkowania) do gruntu a sprzedażą przez Skarb Państwa najemcom zajmowanych przez nich w budynku lokali zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (po części podobnej problematyki dotyczą także wcześniejszy wyrok z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 117/00, Palestra 2001 nr 5-6, s. 203 oraz uchwała z dnia 8 listopada 2002 r., III CZP 73/02, OSNC 2003 nr 10, poz. 131; OSP 2003 nr 9, poz. 114 z glosą L. Boska; Monitor Prawniczy 2004 nr 13, s. 617 z glosą T. Mróz).

Szerszego omówienia wymaga uchwała z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03 (OSNC 2004 nr 1, poz. 4; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2006 r., I

CSK 90/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 193 i z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 432/07, niepublikowany oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 lipca 2006 r., I ACa 216/06, LEX nr 278395). Przede wszystkim dlatego, że jest to jedna z nielicznych abstrakcyjnych wypowiedzi Sądu Najwyższego co do rozumienia związku przyczynowego. Nadto, dotyczy ona sytuacji zbliżonej do występującej w rozpatrywanym zagadnieniu prawnym, a mianowicie odszkodowania za utratę w przeszłości prawa majątkowego. Według tej uchwały, uszczerbek majątkowy wynikły z niezaspokojenia uprawnienia do przyznania prawa wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy (własności czasowej, użytkowania wieczystego) gruntu objętego działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U. Nr 50 poz. 279), na skutek rażąco naruszającej prawo odmowy uwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 7 tego dekretu, stanowi stratę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. i zarazem szkodę rzeczywistą w znaczeniu art. 160 § 1 k.p.a. O tym, w jakim zakresie szkoda jest normalnym następstwem niezaspokojenia wspomnianego uprawnienia, rozstrzyga ocena całokształtu okoliczności sprawy, mających znaczenie w świetle uregulowania zawartego w art. 361 § 1 k.c. W uzasadnieniu tej uchwały czytamy między innymi, że do strat wierzyciela w znaczeniu art. 361 § 2 k.c. zalicza się uszczerbek wyrażający się niespełnieniem przez dłużnika należnego wierzycielowi świadczenia. O wysokości występującej w tym wypadku straty decyduje wartość należnego wierzycielowi świadczenia wyznaczona przez wartość przedmiotu świadczenia, np. obliczona zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wartość rzeczy, która miała być wydana wierzycielowi. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez gminę lub Państwo swego obowiązku, naruszające uprawnienie byłego właściciela domagania się ustanowienia prawa wieczystej dzierżawy (prawa zabudowy) lub własności czasowej albo prawa użytkowania wieczystego i pozbawiające go wartości lub obniżające jego wartość, musi być uznane za powodujące straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Punktem wyjścia przy badaniu istnienia normalnego związku przyczynowego musi być ustalenie, czy fakt wskazany jako przyczyna szkody stanowi *conditio sine qua non* jej wystąpienia. Powstaje w związku z tym pytanie, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem. Odpowiedź pozytywna, wyklucza powiązanie typu *conditio sine qua non* i tym samym potrzebę dalszych badań co do istnienia związku przyczynowego wymaganego przez art. 361 § 1 k.c. W razie stwierdzenia istnienia powiązania typu *conditio sine qua non*, o tym, czy przebieg badanego łańcucha zdarzeń jest normalny, decyduje wiedza dostępna o tych zdarzeniach w chwili

orzekania przez sąd i zobiektywizowane kryteria wynikające z doświadczenia życiowego oraz zdobyczy nauki. Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia. Jako czynnik osłabiający szansę uznania dwóch zdarzeń za pozostające w normalnym związku przyczynowym uznaje się dzielący je duży przedział czasu. W sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie przypada ze względu na niedookreśloność zwrotu „normalne następstwa” poczuciu prawnemu sędziego. Podkreśla się, że celem przedstawionego ujęcia koncepcji przyczynowości adekwatnej jest wyznaczenie odpowiadającej słuszności granicy między tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi, których przypisać mu nie można.

12. Według art. 361 § 2 k.c., szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*), albo pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Rozróżnienie to nie jest bynajmniej jednoznaczne, gdyż może być tak, że ten sam skutek będzie różnie kwalifikowany. Utrata korzyści polega na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które pojawiłyby się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Szkoda związana z utraconymi korzyściami ma zawsze charakter hipotetyczny i z reguły występuje obok rzeczywiście poniesionej straty. Postacie szkody polegającej na utraconych korzyściach są bardzo zróżnicowane, a chociaż ich ustalenie jest hipotetyczne, to jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

W praktyce szkoda polegająca na utracie korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, występuje w postaci utraty różnego rodzaju dochodów (zysku, marży, czynszu). Ustalane w orzecznictwie zasady dochodzenia tego rodzaju szkody najlepiej przedstawić na konkretnych przykładach, gdyż zawsze jest podkreślane, że istnienie takiej szkody i jej związek przyczynowy ze zdarzeniem sprawczym należy oceniać w konkretnych (z reguły ustalonych w procesie sądowym) okolicznościach. Różnie natomiast określany jest stopień prawdopodobieństwa wystąpienia takiej szkody. Można w tym zakresie wskazać na: a) wyrok z dnia 3 lutego 1971 r., III CRN 451/70 (NP 1972 nr 1, s. 128), według którego jeżeli powód wskutek rozstroju zdrowia wynikłego z wypadku utracił możliwość uzyskania dochodu płynącego z wynagrodzenia za napisanie proponowanych mu prac, nieuzasadniony jest pogląd, iż o

szkodzie można by mówić dopiero wtedy, gdyby powód zawarł już umowy wydawnicze, a następnie nie mógł ich wykonać ze względu na stan zdrowia wywołany wypadkiem; przepis art. 361 § 2 nie daje podstawy do przyjęcia takiego poglądu, w myśl bowiem tego przepisu wystarczy, by powód udowodnił, że miał realną możliwość osiągnięcia określonej korzyści, której jednak nie osiągnął ze względu na następstwa wypadku; podobnie wyrok z dnia 1 lutego 2006 r., V CSK 86/05 (OSP 2007 nr 2, poz. 13 z glosą K. Zagrobelnego) stwierdzający, że normalnym następstwem zdarzenia sprawczego uzasadniającym odpowiedzialność odszkodowawczą może być również utrata szansy uzyskania wynagrodzenia przewidzianego w umowie; b) wyrok z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79 (OSNCP 1980 nr 9, poz. 164; PiP 1981 nr 11-12, s. 142 z glosą A. Szpunara), przyjmujący, że ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma wprawdzie charakter hipotetyczny, ale szkoda taka musi być przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła; rezygnacja przez osobę dochodzącą odszkodowania z dalszej działalności gospodarczej, w zakresie której szkoda - według twierdzenia tej osoby - powstała, już przy pierwszych wyłaniających się trudnościach, wskazuje z reguły na to, że osoba ta nie osiągnęłaby korzyści, na jaką się powołuje; c) wyrok z dnia 9 grudnia 1998 r., II CKN 79/98 (OSP 1999 nr 5, poz. 92 z glosą A. Szpunara), zgodnie z którym brak podstaw do uznania, że podawca czeku zagubionego przez bank podejmujący się inkasa poniósł szkodę w wysokości sumy czekowej, jeżeli nie wykazano, że bank-trasat dysponował funduszem na rachunku wystawcy, wystarczającym do zapłaty; d) wyrok z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 133/98 (LexPolonica nr 1825417) z tezą, że art. 361 § 2 k.c. wymienia składniki szkody i wymaga wykazania z wysokim prawdopodobieństwem zaistnienia szkody rzeczywistej (chodziło o zysk, którego nie osiągnięto w związku z opóźnieniem produkcji pasz wskutek nieoddania w terminie budowy); e) wyrok z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 382/00 (Glosa 2003 nr 4, s. 50; Monitor Prawniczy 2003 nr 1, s. 33), według którego w razie dochodzenia naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści, utrata korzyści musi być przez żądającego odszkodowania wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, że utrata korzyści rzeczywiście miała miejsce (w sprawie chodziło o utratę dochodów ze względu na wyłączenie z eksploatacji samochodu); f) wyrok z dnia 11 października 2001 r., II CKN 578/99 (OSNC 2002 nr 6, poz. 83; OSP 2002 nr 6, poz. 83 z glosą A. Kępińskiego; Przegląd

Sądowy 2003 nr 2, s. 89 z glosą J. Piś-Barganowskiej; Przegląd Prawa Handlowego 2003 nr 4, s. 131 z glosą J. Jastrzębskiego; Przegląd Sądowy 2003 nr 7-8, s. 168 z glosą A. Kołodziej; Przegląd Prawa Handlowego 2003 nr 6, s. 52 z glosą Ł. Żelechowskiego), w którym stwierdzono, że dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji w postaci niedozwolonego naśladownictwa opakowań innego przedsiębiorstwa i sprzedaż w nich wyrobów własnych (art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm.) może uzasadniać odpowiedzialność deliktową także za szkodę w postaci *lucrum cessans* (konkretnie chodziło o utratę zysku ze sprzedaży towaru, a Sąd Najwyższy uznał, że szkoda polega na utracie zysku netto; por. też wyrok SA w Warszawie z dnia 29 września 2006 r., I ACa 1237/05, LexPolonica nr 418025); g) wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1216/00 (OSNC 2003 nr 4, poz. 58), w którym Sąd Najwyższy uznał, że niewytoczenie przez klienta oddzielnego procesu o odsetki może być normalnym następstwem zaniechania przez adwokata zgłoszenia żądania zasądzenia odsetek w procesie o należność główną; w uzasadnieniu tego wyroku przedstawiono wywód, że jako szkodę należy brać pod uwagę uszczerbek w majątku klienta wynikły z niemożności dochodzenia przedawnionych roszczeń o odsetki; bezpośrednią przyczyną tak ujmowanej szkody jest niewytoczenie przez klienta oddzielnego procesu o odsetki; uznanie, że szkoda ta pozostaje z zaniechaniem adwokata w wymaganym przez art. 361 § 1 k.c. związku przyczynowym, jest zatem uzależnione przede wszystkim od stwierdzenia, iż niewytoczenie przez klienta oddzielnego procesu o odsetki było normalnym następstwem zaniechania adwokata; istnienie normalnego powiązania między wspomnianą szkodą a niewytoczeniem przez klienta oddzielnego procesu o odsetki nie budzi wątpliwości (por. też wyrok SA w Warszawie z dnia 21 lipca 2005 r., I ACa 39/05, LexPolonica nr 392388); h) wyrok z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1322/00 (LEX nr 75279) uznający, że szkodą powoda, pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z nieterminowym wykonaniem remontu przez pozwanego, był zysk, który powód mógł osiągnąć, gdyby bar szybkiej obsługi był w tym okresie uruchomiony; i) wyrok z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 607/03 (LEX nr 194103), zgodnie z którym szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny, choć musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniało ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (chodziło o utratę spodziewanych korzyści-czynszu, których powódka nie osiągnęła przez nieob-

jęcie w posiadanie lokalu użytkowego; podobnie wyrok z dnia 4 października 2007 r., V CSK 251/07, *Gazeta Prawna* 2007 nr 200, s. 25); j) wyrok z dnia 14 października 2005 r., III CK 101/05 (LEX nr 187042), uznający, że art. 361 § 2 k.c. w części dotyczącej utraconych korzyści wymaga przyjęcia hipotetycznego przebiegu zdarzeń i ustalenia wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści; ustawodawca nie wskazał bliższych kryteriów budowania tych hipotez, pozostawiając je wiedzy i doświadczeniu życiowemu składu orzekającego, stosowanym odpowiednio do okoliczności sprawy; k) wyrok z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 259/06 (LEX nr 233065) przyjmujący, że ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma ze swej natury charakter hipotetyczny; dlatego też akcentuje się konieczność wykazania realności tej postaci szkody z takim prawdopodobieństwem, które uzasadnia przyjęcie wniosku, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (w sprawie na skutek opóźnienia się przez pozwaną z wydaniem nieruchomości powód nie osiągnął dochodów, jakie mógłby uzyskać wynajmując zakupione powierzchnie magazynowe); l) wyrok z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 5/08 (LEX nr 371827), według którego za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia; w sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie będzie mieć sędziowskie poczucie prawne; jeśli chodzi o ustalanie utraconych korzyści, to, najogólniej rzecz biorąc, trudność przy ich określaniu polega na tym, że trzeba skonstruować stan hipotetyczny, który w rzeczywistości nie wystąpił, ale jest bardzo wysoce prawdopodobne, że miałby miejsce, gdyby nie skutki niewłaściwego zachowania się pozwanego (por. też wyroki z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 515/07, LEX nr 395257; z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 18/08 oraz z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 19/08; w orzecznictwie dotyczącym niesłusznego skazania por. też wyrok z dnia 8 listopada 2006 r., II KK 64/06, OSNwSK 2006 nr 1, s. 2112).

Co do utraty możliwości osiągnięcia wyższych zarobków (możliwości awansowych, czy szczególnych świadczeń) należy zwrócić uwagę na orzeczenia rozważające w tym zakresie skutki upływu czasu. W wyroku z dnia 11 grudnia 1973 r., II CR 673/73 (LexPolonica nr 319342) Sąd Najwyższy przyjął, że w procesie o wyrównanie szkody, uwzględnienie możliwości awansowych poszkodowanego, możliwe jest wówczas, gdy postępowanie dowodowe wykaże, iż istniała po stronie poszkodowanego realna możliwość uzyskania awansu w najbliższym czasie. Skoro poszkodowany nie awansował przez lat 12, to trudno przyjąć domniemanie, że awansowałby w najbliższym czasie, i że do awansu nie doszło tylko z powodu wypadku. Natomiast w wy-

roku z dnia 14 maja 1999 r., I PKN 51/99 (OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 574) uznano, że nie można przyjąć, iż pracownik poniósł szkodę w postaci utraty korzyści (art. 361 § 1 k.c.), jeżeli między ustaniem zatrudnienia w warunkach powodujących chorobę zawodową i niezdolność do pracy, a dniem, w którym mogłoby powstać jego prawo do nagrody jubileuszowej, minęło kilkanaście lat, wskutek czego nie można z odpowiednim prawdopodobieństwem stwierdzić, że spełniłby wymagania § 7 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1989 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania (M.P. Nr 44, poz. 358; por. też wyrok z dnia 11 listopada 1977 r., IV CR 428/77, OSNCP 1978 nr 9, poz. 161).

13. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia odwołuje się do pojęcia „szkody ewentualnej”. Przyjmuje się, że od szkody w postaci *lucrum cessans* należy odróżnić pojawiające się w języku prawniczym pojęcie szkody ewentualnej, przez którą należy rozumieć „utratę szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej” (np. szansy wygrania na loterii). Różnica wyraża się w tym, że w wypadku *lucrum cessans* hipoteza utraty korzyści graniczy z pewnością, a w wypadku szkody ewentualnej prawdopodobieństwo utraty korzyści jest zdecydowanie mniejsze. Szkoda ewentualna nie podlega naprawieniu. W praktyce pojawiają się jednak często sytuacje graniczne. Jeżeli np. wierzyciel domaga się od dłużnika odszkodowania za to, że ten w terminie nie spełnił świadczenia pieniężnego i dlatego wierzyciel nie mógł złożyć pieniędzy na wysoko oprocentowanym rachunku bankowym, co naraziło go na utratę wyższych niż ustawowe odsetek od kapitału, to - dla uzyskania w tym zakresie odszkodowania - powinien wykazać, że fakt, iż złożyłby pieniądze w banku graniczy z pewnością, a nie, że był jedynie możliwy.

Zdarzają się orzeczenia sądów, w których nawiązuje się do tej konstrukcji. W wyroku z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 318/06 (LexPolonica nr 1912523) Sąd Najwyższy wywiódł, że nie można przyjmować, iż abstrakcyjny z natury rzeczy charakter normy prawnej sprzecznej z Konstytucją, stanowiącej zdarzenie, za które władza publiczna ponosi odpowiedzialność, wyznacza automatycznie krąg poszkodowanych, obejmujący wszystkich, którzy są potencjalnie zagrożeni konsekwencjami prawnymi zastosowania wadliwej normy prawnej. Jeśli nawet uprawniony byłby w stanie przeprowadzić dowód tego, że wadliwa norma prawna uniemożliwia realizację przysługującego jemu i innym uprawnionym prawa i na skutek tego pozbawia go korzyści majątkowej, to taka szkoda ma charakter szkody nawet nie hipotetycznej, a

jedynie ewentualnej i w świetle art. 361 § 2 k.c. nie podlega naprawieniu (podobnie wyrok z dnia 24 sierpnia 2007 r., V CSK 174/07, niepublikowany; wyrok SA w Katowicach z dnia 17 stycznia 2001 r., I ACa 1094/00, Prawo Gospodarcze 2002 nr 11, s. 54 oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 marca 2007 r., I ACa 29/07, LEX nr 370925).

Należy jednak zauważyć, że konstrukcja szkody ewentualnej jest mało przydatna dla praktyki. Występuje w orzecznictwie raczej jako wzmocnienie argumentacji. O tym, czy prawdopodobieństwo szkody (utruty korzyści) jest nikłe (szansa wygrania na loterii), małe, wyższe, wysokie, bardzo wysokie, graniczące z pewnością, decydują okoliczności faktyczne konkretnej sprawy, a ściślej, procesowe możliwości udowodnienia określonych faktów. Najlepiej świadczą o tym procesy sądowe, w których dochodzą od Totalizatora Sportowego wygranych, przy niemożności przedstawienia kuponu (orzeczenie z dnia 7 listopada 1960 r., 1 CR 680/60, OSN 1962 nr II, poz. 47; wyrok z dnia 30 czerwca 1980 r., I CR 206/80, OSNCP 1981 nr 4, poz. 63). Powództwa zostały ostatecznie oddalone (w drugiej ze spraw dopiero w wyniku rewizji nadzwyczajnej), ale nie dlatego, że dochodzona była szkoda ewentualna (niepodlegająca naprawieniu), lecz dlatego, że „postępowanie dowodowe nie wykazało, aby powód miał jeden kupon z 6 trafieniami i dwa z pięcioma”.

14. Praktyczne znaczenie ma natomiast konstrukcja „szkody przyszłej”, czyli szkody, która jeszcze nie wystąpiła (powstanie w przyszłości), a mimo to podlega naprawieniu. Żądanie zasądzenia odszkodowania za szkody przyszłe może być dochodzone tylko w wypadkach przewidzianych przez ustawę. Kodeks cywilny przewiduje dochodzenie takich roszczeń w razie szkód na osobie (art. 444 § 2, art. 446 § 2). Dochodzenie natomiast roszczeń o naprawienie szkód majątkowych mających nastąpić w przyszłości jest (w zasadzie) niedopuszczalne (wyrok z dnia 11 kwietnia 1974 r., I CR 845/73, LexPolonica nr 319343). Zgodnie z art. 444 § 1 zdanie drugie k.c., na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Również, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty, a gdy w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa (art. 444 § 2 i 3 k.c.). Poza tymi przypadkami (wynikającymi z konkretnych przepisów) uznaje się, że wynagrodzenia

szkody przyszłej można dochodzić tylko o tyle, o ile szkoda ta jest pewna. Nie chodzi więc o szkodę tylko hipotetyczną, prawdopodobną (wyroki z dnia 14 lipca 1972 r., I CR 188/72, LexPolonica nr 319794 oraz z dnia 22 czerwca 1978 r., IV CR 203/78, LexPolonica nr 319767).

Sąd Najwyższy obszernie możliwość wynagrodzenia szkody przyszłej omówił w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62 (OSNCP 1965 nr 2, poz. 21; OSPiKA 1965 nr 9, poz. 196 z glosą A. Szpunara), według której osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a która w chwili orzekania o żądaniu renty ze względu na swój wiek nie byłaby jeszcze zdolna do pracy zarobkowej, nie przysługuje roszczenie o rentę z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej lub zmniejszenie widoków powodzenia w przyszłości. Oddalając żądanie takiej renty, sąd ma obowiązek ustalenia wyrokiem odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może powstać w przyszłości. W uzasadnieniu tej uchwały wywiedziono w szczególności, że dla przyznania renty konieczne jest istnienie szkody, która może polegać bądź na „stracie”, czyli na efektywnym uszczerbku w majątku, bądź na utracie spodziewanych korzyści. Ten ostatni rodzaj szkody z istoty swej stanowi szkodę przyszłą, to znaczy taką, która powstaje niejednocześnie, lecz dopiero w jakiś czas po zdarzeniu powodującym powstanie szkody jako jego konieczna konsekwencja. Jedynym momentem, jaki może być przyjęty za chwilę powstania szkody, jest moment początkowy szkody, to znaczy chwila, w której poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony zarobków i korzyści, jakie otrzymałby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Z tą chwilą bowiem poszkodowany doznaje konkretnego uszczerbku majątkowego w określonej wysokości, a jednocześnie zachodzi pewność, że uszczerbek ten będzie się powtarzał w przyszłości. Są zatem spełnione przesłanki powstania prawa do renty. Te rozważania doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku, że jeśli poszkodowanym dochodzącym renty z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia jest małoletni, który ze względu na wiek nie posiada jeszcze zdolności do pracy, to po jego stronie zachodzi brak szkody i w związku z tym nie przysługuje mu roszczenie o rentę. Zarówno szkoda, jak i roszczenie o rentę powstaną dopiero w przyszłości, w momencie, gdy poszkodowany, gdyby nie doznał kalectwa, osiągnąłby pełną zdolność do pracy. Dalej Sąd Najwyższy wywiódł, że jeśli szkoda, jaka ma nastąpić w przyszłości, jest pewna (szkoda bowiem niepewna, hipotetyczna nie może w ogóle uzasadniać przyznania odszkodowania), to nie jest wyłączone zajęcie stanowiska, że

sąd ma obowiązek przyznania poszkodowanemu wynagrodzenia takiej szkody przyszłej przez zasądzenie renty. Jednakże podstawą oceny istnienia i rozmiarów szkody przyszłej (jaka będzie następować sukcesywnie po wydaniu wyroku) powinny być wyłącznie fakty stwierdzone i znane sądowi w chwili zamknięcia rozprawy. Według tej chwili należy określić wysokość faktycznych zarobków i korzyści, jakie poszkodowany otrzymywałby, gdyby nie doznał kalectwa. Natomiast fakty, jakie mogą nastąpić po wyroku, bez względu na stopień prawdopodobieństwa ich nastąpienia, nie mogą stanowić podstawy ustalenia szkody. Konstrukcje przedstawione w tej uchwale były następnie rozwijane w orzecznictwie. Na przykład w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 3 października 1966 r., III CZP 17/66 (OSNCP 1968 nr 1, poz. 1; OSPiKA 1969 nr 1, poz. 1 z glosą S. Garlickiego; PiP 1970 nr 1, s. 182 z glosą J. Lapierre) stwierdzono, że umowa, na podstawie której poszkodowany otrzymuje zamiast renty z tytułu czynu niedozwolonego jednorazowe odszkodowanie jest dopuszczalna, jeżeli jej zawarcie usprawiedliwiają ważne powody; umową taką nie można jednak objąć ewentualnej szkody, jaka może powstać w przyszłości (w zakresie dotyczącym przedawnienia roszczeń i możliwości ustalania odpowiedzialności za szkody, które mogą powstać w przyszłości) (uchwała z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62 często jest powoływana w orzecznictwie - patrz uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNCP 1970 r. nr 12, poz. 217; OSPiKA 1971 r. nr 10, poz. 173 z glosą A. Ohanowicza oraz wyrok z dnia 29 września 2005 r., II PK 24/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 238; por też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006 nr 8, poz. 97; PiP 2007 nr 3, s. 134 z glosą P. Sobolewskiego; Monitor Prawniczy 2007 nr 15, s. 851 z glosą A. Pęczyk-Tofel i M.S. Tofela; Przegląd Sądowy 2008 nr 4, s. 161 z glosą M. Kolasińskiego, uznający art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. za niezgodny z Konstytucją, co doprowadziło do uchylenia tego przepisu i wprowadzenia nowego art. 442¹ k.c.).

Można uznać, że pewien wariant koncepcji „szkody przyszłej” przedstawia uchwała z dnia 10 lipca 2008 r., III CZP 62/08 (dotychczas niepublikowana), zgodnie z którą pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej. Rozważając, jakim warunkom musi odpowiadać zobowiązanie (dług), aby zaliczyć je do szkody (samo powstanie, czy jego wymagalność, czy też dopiero spełnienie świadczenia), Sąd Najwyższy uznał, że nie można uznać samego tylko istnienia zobowiązania za przesłankę roszczenia odszkodowawczego (szkoda jeszcze nie powstała i jest niepewna). Dla uznania, że

szkoda już powstała nie można też wymagać, aby zobowiązanie (dług) nie tylko powstało i było wymagalne (czy nawet stwierdzone prawomocnym orzeczeniem), lecz w dodatku, aby poszkodowany efektywnie spełnił świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Wówczas powstanie lub zwiększenie pasywów nie mogłoby być odróżnione od ubytku aktywów.

15. Odnosząc szkodę polegającą na utracie dywidendy z akcji do konstrukcji szkody przyszłej, należy stwierdzić, że dopóki w konkretnej spółce i w konkretnym roku nie zostanie wypłacona dywidenda (ściślej podjęta uchwała o przeznaczeniu zysku do podziału), dopóty utrata dywidendy stanowi szkodę przyszłą, niepodlegającą naprawieniu (w istocie szkoda jeszcze nie powstaje). Do czasu spełnienia się w danym roku przesłanek powstania roszczenia o wypłatę dywidendy akcjonariusz nie posiada bowiem uprawnienia do żądania świadczenia od spółki. Akcjonariusz ma jedynie podstawy do oczekiwania (ekspektatywy), że w jego majątku powstawać będzie co roku roszczenie o wypłatę dywidendy (mające do czasu powstania status „roszczenia przyszłego”). Dlatego prawo do udziału w zysku jest niekiedy określane jako prawo warunkowe. Prawo akcjonariusza do udziału w zysku zostanie w danym roku zrealizowane (tj. powstanie roszczenie o wypłatę dywidendy), o ile spełnione zostaną, ustawowo określone, przesłanki (warunki) powstania roszczenia (osiągnięcie zysku, który spółka ma prawo przeznaczyć do podziału między akcjonariuszy; wykazanie zysku w sprawozdaniu finansowym; wyrażenie opinii o sprawozdaniu przez biegłego rewidenta; zatwierdzenie sprawozdania finansowego przez walne zgromadzenie akcjonariuszy; przeznaczenie zysku do podziału między akcjonariuszy przez walne zgromadzenie). Dopiero wówczas roszczenie o wypłatę dywidendy staje wymagalne (to decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia) i staje się wierzytelnością skonkretyzowaną podmiotowo i przedmiotowo. Do tego czasu akcjonariuszowi przysługuje jedynie ekspektatywa nabycia dywidendy a nabycie prawa do dywidendy z natury rzeczy jest niepewne.

Należy więc uznać, że niemożliwe jest dochodzenie odszkodowania z tytułu utraty prawa do dywidendy, jeżeli w konkretnych okolicznościach nie doszło jeszcze do podjęcia wskazanych czynności (zdarzeń) warunkujących powstanie tego prawa. Do tego czasu mamy bowiem do czynienia z szkodą przyszłą i niepewną, a żaden przepis nie umożliwia naprawienia takiej szkody. W takiej sytuacji nie chodzi więc o problem istnienia związku przyczynowego, lecz o istnienie szkody. Dopóki w spółce nie nastąpi przeznaczenie zysku do podziału, dopóty w ogóle nie powstaje szkoda w

postaci utraty dywidendy. Jeżeli natomiast w konkretnej spółce (w konkretnym roku) zostanie wypłacona dywidenda, to elementy dotychczas niepewne, takie jak wypracowanie zysku i przeznaczenie go do podziału, stają się rzeczywistością (przestają być hipotetyczne w ocenie *ex post*).

16. Omówienia wymaga rozróżnienie „nowej szkody” od zwiększenia rozmiaru szkody dotychczasowej. W orzecznictwie zostało ono przedstawione w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67 (OSNCP 1968 nr 7, poz. 113; OSPiKA 1968 nr 11, poz. 234 z glosą A. Szpunara), zgodnie z którą prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia wyłącza - mimo pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego - przyznanie mu dalszego zadośćuczynienia poza już zasądzonym w związku z podstawą poprzedniego sporu, nie wyłącza jednak przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy w razie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu (por. też uchwała z dnia 13 listopada 1970 r., III CZP 73/70, OSPiKA 1972 nr 2, poz. 27 z glosą W. Siedleckiego; NP 1972 nr 5, s. 823 z glosą B. Dobrzańskiego). Ten kierunek wykładni wywarł decydujące znaczenie dla oceny przedawnienia roszczeń (deliktowych) i oceny powagi rzeczy osądzonej, a został rozszerzony na naprawienie szkody majątkowej (a nie tylko zadośćuczynienia; por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNCP 1970 nr 12, poz. 217; OSPiKA 1971 nr 10, poz. 173 z glosą A. Ohanowicza; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972 nr 5, poz. 95; z dnia 31 października 1974 r., II CR 594/74, OSNCP 1975 nr 12, poz. 175; z dnia 11 grudnia 2001 r., II UKN 658/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 45/05 (LEX nr 179969, a także wyroki SA w Łodzi z dnia 29 września 1993 r., III APr 61/93, OSP 1994 nr 6, poz. 121 i SA w Krakowie z dnia 17 marca 1992 r., I ACr 23/92, Orzecznictwo SA w Krakowie Rocznik II, poz. 16). Syntetycznie ostatnio wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 697/04 (LEX nr 180845), stwierdzając, że szkoda ma charakter dynamiczny i obok pierwotnego uszczerbku mogą się następnie pojawić dalsze, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem uzasadniającym odpowiedzialność odszkodowawczą, uszczerbki majątkowe, zarówno o charakterze utraconych korzyści, jak strat.

Szkoda polegająca na utracie akcji (prawa do akcji) to strata wyrażająca się w wartości tych akcji (tego prawa). Utrata prawa do dywidendy to nieuzyskanie do-

chodu (pożytku cywilnego), który mogły przynieść akcje. Są to więc nie tylko różne rodzaje szkody (strata, spodziewane korzyści), ale przede wszystkim wyodrębnione szkody co do sposobu ich wyrządzenia i czasu powstania (np. w zakresie rozpoczęcia biegu przedawnienia). Utrata dywidendy nie stanowi zwiększenia szkody z tytułu utraty akcji (ich wartości). Po wyrównaniu (naprawieniu) szkody w zakresie wartości akcji (według ich ceny z określonej daty) zobowiązanie z tego tytułu wygasa, a jeśli odszkodowanie zostało zasądzone prawomocnym wyrokiem sądowym, to jest objęte powagą rzeczy osądzonej. Nie można więc żądać dalszego odszkodowania z tytułu wzrostu cen akcji (tak samo odpowiedzialny nie może żądać zwrotu części odszkodowania w razie obniżenia ich ceny). Zdarzenia te dotyczą bowiem tej samej szkody. W tym aspekcie utrata prawa do dywidendy jest szkodą nową, niezależną (wyodrębnioną) od szkody polegającej na utracie prawa do akcji (ich wartości).

17. W orzecnictwie można odnotować przypadki dochodzenia naprawienia szkody polegającej na utracie prawa do akcji lub dywidendy. Według wyroku z dnia 26 stycznia 2005 r., V CK 426/04 (LexPolonica nr 390174), wykazanie szkody w postaci *lucrum cessans* wymaga udowodnienia tak dużego prawdopodobieństwa osiągnięcia korzyści majątkowej, że rozsądnie rzecz oceniając można stwierdzić, iż poszkodowany na pewno uzyskałby korzyść gdyby nie wystąpiło zdarzenie, za które odpowiada pozwany. W sprawie tej powódka domagała się od pozwanego banku odszkodowania w związku z zawinioną przez pozwanego niemożnością sprzedania przez nią na giełdzie 170 akcji. Chodziło o bezprawne zablokowanie możliwości sprzedaży akcji, a powódka uważała, że sprzedalaby je po najkorzystniejszej cenie. Szkada wyrażała się więc w różnicy w cenie akcji (ich wartości), ale stanowiła *lucrum cessans*, gdyż wynikała z czasowego pozbawienia możliwości sprzedaży akcji, a nie na ich utracie. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że Sąd Najwyższy uznał możliwość naprawienia takiej szkody, ale powództwo zostało oddalone wobec nieudowodnienia przez powódkę, iż sprzedalaby akcje w określonym dniu po najkorzystniejszej cenie. Natomiast w sprawie, w której zapadł wyrok z dnia 20 września 2004 r., IV CK 612/03 (Monitor Prawniczy 2004 nr 20, s. 920) powód domagał się zasądzenia odszkodowania obejmującego utratę dywidendy za 2 lata, a opierał żądanie na twierdzeniu, że pozwany (makler) zakupił znacznie mniejszą liczbę akcji niż w udzielonym mu zleceniu. Również z uzasadnienia tego wyroku wynika, że Sąd Najwyższy nie wykluczył naprawienia takiej szkody, a powództwo zostało oddalone, gdyż powód nie

wykazał, aby utrzymał się w posiadaniu akcji przez lata, w których wypłacono dywidendę.

Dla rozpatrywanego zagadnienia istotne znaczenie ma wyrok z dnia 28 października 2005 r., II CK 162/05 (LEX nr 186857). W sprawie tej sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o zapłatę kwoty 38.991 zł z tytułu naprawienia szkody o wartości utraconej dywidendy a sąd drugiej instancji oddalił apelację. Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu drugiej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wyrażając pogląd prawny ujęty w tezie, że nabycie akcji powoduje powstanie po stronie nabywcy praw i obowiązków względem spółki akcyjnej. Są to prawa i obowiązki typu korporacyjnego, powstają jednak także prawa o charakterze czysto majątkowym, a takim prawem jest prawo do dywidendy. Prawo to nie jest uzależnione od możliwości udziału w walnym zgromadzeniu, sam zatem fakt, że nabywca nie złożył akcji w spółce na tydzień przed datą walnego zgromadzenia (art. 399 § 1 k.h.), na którym dokonano podziału zysku, nie pozbawia go prawa do dywidendy. Oznacza to, że Sąd Najwyższy uznał możliwość dochodzenia odszkodowania wynikającego z utraty prawa do dywidendy, stwierdzając w szczególności, że „skarżący byłby wobec spółki uprawniony do dywidendy, gdyby był przed datą tego walnego zgromadzenia posiadaczem akcji (art. 352 k.h.)”.

18. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2001 r., I PKN 362/00 (OSNP 2003 nr 4, poz. 97) Sąd Najwyższy stwierdził, że pozbawienie uprawnionego pracownika należnych mu nieodpłatnie akcji stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., niezależnie od tego, czy zakupił on je z własnych środków na giełdzie oraz czy istnieją czasowe ograniczenia w możliwości zbywania tych akcji. W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy wywiódł, że akcje jako rodzaj papierów wartościowych mają określoną wartość majątkową i to także wtedy, gdy w stosunku do nich istnieją ograniczenia w możliwości ich sprzedaży.

Szerszego omówienia wymaga wyrok z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99 (OSNAPiUS 2001 nr 18, poz. 560), do którego odwołuje się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu zagadnienia prawnego. Według tezy tego wyroku, wysokość należnego pracownikowi odszkodowania z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia mu nabycia akcji na zasadach preferencyjnych (art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 24 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych) powinna zostać określona według ceny tych akcji ustalonej dla osób fizycznych, obywateli polskich, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży (art. 363 § 2 *in fine* k.c.). W

ocenie Sądu Najwyższego, swoistości związane z kształtowaniem się wartości (ceny) akcji, a zwłaszcza duża zmienność cen akcji spółek uczestniczących w obrocie giełdowym, sprawia, że ustalenie wysokości odszkodowania według ceny akcji z dnia wyrokowania obarczone jest tak istotnym elementem przypadkowości i ryzyka, iż uzasadnia to odstąpienie od zasady wyrażonej w art. 363 § 2 k.c. i uznanie, że zachodzą szczególne okoliczności wymagające przyjęcia za podstawę ustalenia wysokości należnego odszkodowania cen istniejących w innej chwili. Sąd Najwyższy uznał przy tym za nieudowodnione, aby akcje mogły zostać sprzedane po najkorzystniejszej cenie. Podstawowym argumentem przemawiającym za uznaniem miarodajności cen akcji oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży było stwierdzenie, że kursy akcji ciągle się zmieniają i zależą od tak zróżnicowanych czynników, że nie gwarantują w dostatecznym stopniu pożądanej stałości (stabilności) przy ustalaniu ceny stanowiącej podstawę wyliczenia wysokości odszkodowania. Sąd Najwyższy miał też na uwadze wnioski wynikające z analizy unormowań zawartych w art. 24 ust. 3 i 4 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Przewidują one, że uprawnienia pracowników do zakupu akcji na zasadach preferencyjnych wygasają po upływie roku od chwili udostępnienia tych akcji pracownikom oraz że akcje zbywane są pracownikom po cenie obniżonej o połowę w stosunku do ceny ustalonej dla osób fizycznych, obywateli polskich, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży, przy czym cena ta nie podlega zmianie w okresie, w jakim pracownikowi służy uprawnienie do nabycia akcji na zasadach preferencyjnych (do jego wygaśnięcia). Sąd Najwyższy uznał, iż w regulacjach tych znajduje wyraz ogólniejsza myśl, że cena płacona za akcję przez pracownika ustalana jest według ceny pierwotnie oferowanej i nie powinna ulegać zmianie z upływem czasu, niezależnie od kursu giełdowego i dopóki danemu pracownikowi służy jeszcze uprawnienie do nabycia akcji na zasadach preferencyjnych.

Argumentacja ta jest odpowiednio prezentowana jako przemawiająca za uznaniem, że utrata dywidendy wskutek utraty akcji, bądź w ogóle nie jest szkodą, bądź nie pozostaje w związku przyczynowym z niewykonaniem zobowiązania. Twierdzi się, że posiadanie akcji łączy się z ryzykiem strat lub możliwością zysku, że utrata dywidendy nie powoduje szkody bo jej wypłata powoduje wzrost ceny akcji, albo że dochód z dywidendy może być pochłonięty przez stratę wynikającą ze spadku ceny akcji. Argumenty te są nietrafne, a odwołanie do omawianego wyroku niesłuszne. Dotyczy on bowiem chwili, według której powinna być ustalona cena akcji, czyli ich

wartość (art. 363 § 2 k.c.; ostatnio odmiennie wyrok z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 279/07, dotychczas niepublikowany). Wyrok z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, nie dotyczy wprost zasad odpowiedzialności, rodzaju szkód podlegających naprawieniu ani związku przyczynowego. Nadto, podstawowy argument wykładni przedstawionej w tym wyroku jest wyprowadzony z ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, według której uprawnieni nabywali akcje po cenie preferencyjnej obowiązującej w określonej dacie. Według ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji nabycie akcji następuje nieodpłatnie. A więc uprawniony otrzymuje akcje za darmo i nie ma też żadnej chwili, według której można by inaczej ustalać cenę akcji niż określona w art. 363 § 2 k.c. Uprawniony z akcji nie ponosi też ryzyka strat (skoro otrzymał akcje za darmo), a co najwyżej może osiągnąć mniejszy lub większy zysk (wyjątkowo może nic nie zyskać, np. gdy dojdzie do upadłości spółki, jak w sprawie, w której zapadł wyrok SA w Warszawie z dnia 27 maja 2004 r., III APa 115/03, OSA 2005 nr 5, poz. 15). Wreszcie utrata akcji (strata wyrażająca się w ich wartości) to inna szkoda niż utrata dywidendy (korzyści, dochodu, pożytku z akcji). Pozostają one w związku i wzajemnym oddziaływaniu, w tym znaczeniu, że wzrost (spadek) cen akcji wpływa na wypłatę i wysokość dywidendy, a wypłata dywidendy (jej brak) wpływa na cenę akcji. Nie ma jednak między nimi takiej zależności, że wypłata dywidendy jest konsumowana przez wzrost (lub spadek) ceny akcji. Wysokość szkody wynikającej z utraty dywidendy nie musi odpowiadać nominalnej kwocie wypłaconej dywidendy. Dla uzyskania dywidendy może być konieczne poniesienie pewnych kosztów. Zależność między tymi prawami może być jeszcze tego rodzaju, że wypłata dywidendy zmniejsza „wartość bilansową” akcji w spółce. W literaturze podnosi się, że zyskując dywidendę akcjonariusz ponosi jednocześnie uszczerbek z powodu zmniejszenia się wartości bilansowej jego akcji. W związku z tym twierdzi się, że w praktyce ustalenie wysokości straty akcjonariusza wskutek utraty dywidendy, bez pomocy biegłych z dziedziny finansów, jest niemożliwe (I. Komarnicki: Prawo akcjonariusza do udziału w zysku, Warszawa 2007). Wszystkie te okoliczności nie dotyczą jednak zasad odpowiedzialności (istnienia szkody; związku przyczynowego), lecz wysokości szkody wynikającej z utraty dywidendy (a to nie jest objęte przedstawionym zagadnieniem prawnym).

19. Powyższe rozważania prowadzą do następujących wniosków. W ogólności należy podzielić wykładnię przedstawioną w wyroku z dnia 11 marca 2008 r., II PK 198/07 (LexPolonica nr 1904955; LEX nr 390079; Rzeczpospolita 2008 nr 119, s.

C4), z tezą stwierdzającą, że w skład odszkodowania od Skarbu Państwa po zmarłym pracowniku wchodzi także dywidenda od akcji, jakie nie zostały przekazane załodze podczas prywatyzacji. Prawo do dywidendy, choć wynika z prawa do akcji, ma odrębną wartość i może być przedmiotem samodzielnego rozporządzenia. Wysokość dywidendy wynika z zysku i uchwały o jego podziale. Stanowi zatem pożytek prawa do akcji i nie jest zawarta w ich cenie.

Wykładnię taką należy odnieść zarówno do utraty prawa do akcji, jak i do utraty prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Utrata dywidendy wynika wprawdzie bezpośrednio z utraty prawa do akcji, ale związek przyczynowy między utratą prawa do nieodpłatnego nabycia akcji a utratą prawa do akcji jest oczywisty. Często jest on też objęty powagą rzeczy osądzonej, gdy (tak, jak w rozpoznawanej sprawie) zostało już prawomocnym wyrokiem zasądzone odszkodowanie za utratę akcji (ich wartość). W akcjach jako papierach wartościowych są inkorporowane prawa majątkowe (i organizacyjne) akcjonariusza. Utrata prawa do akcji w sposób oczywisty zwiększa prawdopodobieństwo utraty dywidendy jako korzyści możliwej do osiągnięcia. Dywidenda stanowi bowiem pożytek cywilny z prawa do akcji, a więc dochód, który prawo to przynosi zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Między utratą prawa do akcji a utratą dywidendy występuje tym samym normalny (adekwatny) związek przyczynowy, spełniający wszystkie wyżej opisane przesłanki. Jednakże prawo do dywidendy (skonkretyzowana wierzytelność, a nie jedynie *ekspektatywa* jej uzyskania) powstaje dopiero z wystąpieniem zdarzeń określonych w Kodeksie spółek handlowych (przede wszystkim przeznaczenie osiągniętego zysku spółki do podziału między akcjonariuszy). Dopiero wystąpienie tych zdarzeń oznacza powstanie szkody podlegającej naprawieniu. Przed wypłatą w danej spółce dywidendy za konkretny rok nie występuje szkoda w postaci utraty dywidendy. Po dokonaniu takiej wypłaty, niepełna szkoda przyszła przeradza się w szkodę hipotetyczną. Jednakże, po wyrównaniu (naprawieniu przez odpowiedzialnego) szkody w zakresie wartości akcji (przez zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej według ceny akcji z określonej daty) zobowiązanie z tego tytułu wygasa. Nie można więc żądać odszkodowania za dalszy okres, gdyż skutek zapłaty odszkodowania w zakresie wartości utraconego prawa do akcji zostaje zerwany związek przyczynowy między niewykonaniem (nienależytym wykonaniem) zobowiązania, a szkodą w postaci utraconych korzyści, które mogłyby być osiągnięte po tej dacie. W okresie między utratą prawa do akcji a naprawieniem szkody wyrażającej się w ich wartości, elementem niepewnym (hipotetycznym), od

którego zależy obowiązek naprawienia szkody w zakresie utraconych (wypłaconych w tym okresie) dywidend, jest obciążające poszkodowanego wykazanie, że byłby posiadaczem niewydanych mu akcji (zachował je) w dniu dywidendy. Ta przesłanka musi być wykazana z odpowiednim (rozsądnym) prawdopodobieństwem, z uwzględnieniem wskazanych wyżej okoliczności (np. zachowania poszkodowanego po zdarzeniu powodującym szkodę, upływu czasu itp.). Należy też uwzględniać szczególne okoliczności dotyczące nieodpłatnego udostępniania akcji pracownikom, takie jak istnienie okresu wyłączenia akcji z obrotu, czy wskazanych w badaniach naukowych (por. J. Wratny: Akcjonariat pracowniczy w świetle badań w przedsiębiorstwach sprywatyzowanych, PiZS 2005 nr 5, s. 8, według których pracownicy mają skłonność do sprzedawania akcji, w miarę możliwości na jak najkorzystniejszych warunkach, zbiegająca się z dążnością strony właścicielskiej do skupienia w swoim ręku jak największej liczby akcji, ale także zachowywanie pewnej liczby akcji przez niewielkie grupy pracowników z chęcią zarobienia na giełdzie lub oczekiwaniem na wypłatę dywidendy). Oczywiście ocena prawdopodobieństwa zachowania akcji przez poszkodowanego musi być odniesiona do konkretnych okoliczności, a więc dotyczyć konkretnej spółki (np. jak kształtowały się ceny akcji, zwłaszcza w okresie ich wyłączenia z obrotu i czy w tym czasie była wypłacana dywidenda) oraz sytuacji (majątkowej i osobistej) poszkodowanego. Wreszcie, ustalenie tych okoliczności powinno nastąpić według reguł procesowych (art. 3 i 232 zdanie pierwsze k.p.c.) oraz z uwzględnieniem zasad rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 k.c.).

Prowadzi to do podjęcia uchwały, jak w sentencji.

=====